Nr. 245. Sobota 27 Października 1917. Rok 107.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica **Podwale l. 3** — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa **ul. Czarnieckiego 12**. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

**Prenumerata:**

| zamiejscowa: | | | | miejscowa: | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **rocznie** | **36 K** | **ćwierćrocznie** | **9 K** | **rocznie** | **28 K** | **ćwierćrocznie** | **7·— K** |
| **półrocznie** | **18 K** | **miesięcznie** | **3 K** | **półrocznie** | **14 K** | **miesięcznie** | **2·40 K** |

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki"**. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8 K**.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała elewa ewidencyjnego Jakóba Kajetana Kosteckiego, geometrą ewidencyjnym II. klasy w XI. klasie rangi.

### Rozporządzenie

c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 19 października 1917 l. 23.346/5190/XIX. w przedmiocie ograniczenia obrotu workami, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 26 października 1917.*

### Rada Państwa.

#### Z Izby panów.

Izba panów wczoraj przystąpiła do drugiego czytania przedłożenia o ochronie uchodźców. Sprawozdawca br. Diller zbija zdanie, jakoby komisya Izby panów przez nieprzyjęcie tekstu uchwalonego przez Izbę posłów, dała materyał do zatargu obu Izb. Nie może być o tem mowy tam, gdzie dwie strony z tym samym zamiarem niesienia pomocy obierają odmienne drogi. Rząd postąpił zupełnie lojalnie. Już dnia 23 lipca rozporządzeniem urzeczywistnił postanowienia § 6 i ułożył obliczenie poborów ubocznych, nie wchodzących w rachubę, jeszcze pomyślniej, niż było w pierwotnym tekście. Komisya trzymała się zasady, że nie należy robić zmian ze szkodą dla uchodźców. W § 1 wprowadzono przymus pracy, ze względu na niepomyślny nastrój w stosunku do uchodźców w niektórych okolicach. Postanowienie prawdopodobnie wywrze ten skutek, że ustaną tarcia. Niepodobna było wprowadzić swobody poruszania się, ze względu na trudności aprowizacyi, ale Rząd może uwzględniać prośby o przedłużenie pobytu w granicach możności.

Sprawozdawca uzasadniał zmiany poczynione przez komisyę Izby panów w § 9. Według tekstu Izby posłów, Rząd był obowiązany do dodatkowego przyznania uchodźcom, którzy nie korzystali z pomocy państwowej, odpowiedniego zasiłku. Aby nie zniweczyć nadziei obudzonych w szerokich kołach, komisya znalazła takie wyjście, że wprowadza upoważnienie dla Rządu, że w wypadkach godnych uwzględnienia, może wypłacić zasiłki tym, którzy wskutek pozostawania w obszarze wojennym nie otrzymywali zasiłku. Wskutek tego suma potrzebna, wynosząca według pierwotnego tekstu 100 milionów K, spada na $^1/_{10}$ część tego.

Hr. Stanisław Badeni wita przyjście do skutku ustawy uchodźczej. Proponuje, aby dla ulżenia starostwom, sprawy opieki nad uchodźcami przydzielono władzom autonomicznym. Wyraża nadzieję, że Rząd skorzysta z udzielonego mu w § 9 upoważnienia. Krytykuje postanowienia § 1, że prawo uchodźców do zasiłku ma skończyć się 260 dni po powrocie do stron rodzinnych, względnie w 30 dni po upływie terminu powrotu. Nie chce w tej mierze stawiać wniosku, prosi tylko P. Ministra spraw wewnętrznych o wyjaśnienie, czy zechce w wypadkach, w których powrót jest niemożliwy, zapewnić byt drogą rozporządzenia przez przyznanie zasiłku do chwili, w której uchodźca będzie mógł zapewnić sobie byt o własnych siłach. Mówca proponuje dodatek do § 11: „Przeprowadzenie tej ustawy jest rzeczą władz politycznych. Rozstrzygnięcia politycznych władz krajowych mają ostateczną moc prawną".

P. Minister spraw wewnętrznych hr. Toggenburg: Wobec przeciążenia władz politycznych, już dawno oświadczyliśmy się za umożliwieniem władzom autonomicznym współpracownictwa w opiece nad uchodźcami. Zupełne oddanie tej opieki autonomicznym reprezentacyom powiatowym z różnych względów nie jest jednak wskazane. Co do § 9, to oświadczam z całą stanowczością, że Rząd w sposób jak najżyczliwszy skorzysta z danego mu upoważnienia. (Oklaski). Co do uwag hr. Badeniego w sprawie § 1 to należy zaznaczyć, że dla uchodźców, którzy wrócili do stron rodzinnych, w miejsce zasiłku wejdzie w życie dalsza opieka z funduszów pomocy wojennej. W ten sposób przez całą zimę będzie można zaradzić niedostatkowi uchodźców, którzy wrócili w strony rodzinne. Co do ewakuacyi, Rząd może zapewnić, że czyni wszystko, aby nie przekraczały one granic nieodzownych, a powtóre dba o to, aby nie odbywały się ze szkodą interesów osób niemi dotkniętych. Myśl, którą poruszono, aby władze krajowe rozstrzygały rzecz ostatecznie, P. Minister wita w interesie uchodźców, a także w interesie ulżenia pracy trzeciej instancyi. (Oklaski).

W rozprawie szczegółowej sprawozdawca bar. Diller prócz kilku zmian stylistycznych wnosi, by dodano do § 11 nowy ustęp, według którego w myśl wniosku hr. Badeniego, tok instancyj ma kończyć się na krajowych władzach politycznych.

Hr. Badeni wobec tego cofa wniosek.

Izba przyjęła ustawę w 2 i 3 czytaniu w stylizacyi sprawozdawcy.

Przyjęto następnie ustawę o ubezpieczeniu górników od wypadków w 2 i 3 czytaniu, oraz ustawę w sprawie zmiany ustawy o zabezpieczeniu na wypadek choroby. Wreszcie przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę o zmianie i uzupełnieniu §§ 94 i 121 ordynacyi przemysłowej.

Następne posiedzenie Izby panów dzisiaj, o 3 po poł. Na porządku dziennym obrady nad podatkiem od zysków wojennych.

---

11)

**Ferdynand Hoesick.**

## Z życia Henryka Sienkiewicza.

**Przyczynki i Szkice.**

VIII.

(Ciąg dalszy).

Była to najświetniejsza chwila w całej egzystencyi *Gazety Polskiej*, w życiu Sienkiewicza zaznaczająca się wybitnie, jako bujna epoka sejmików w cukierni Lourse'a, lub w restauracyi u Andzi, gdzie połowa literatów obradowała nad plotkami dnia, gdzie zasiadały różne trybunały opinii, epoka, w której „paczkę" Sienkiewicza stanowili: z literatów Lubowski, Czapelski, „major" Olędzki (Jacek Soplica), Kotarbiński, Prus, Antoni Zaleski, Przybylski, z malarzy zaś Witkiewicz, Chełmoński, Chmielowski (późniejszy „brat Albert"). Życie cygańskie, jakie po za redakcyami i pracowniami prowadziło to wesołe grono, wiele miało podobieństwa z życiem Śniateckich, Ostrzyńskich i Cepkowskich z z Sienkiewiczowskiej „Tej trzeciej"; rola zaś, jaką w tej nieporównanej humoresce gra aktorka Ewa Adami, w rzeczywistości przypadła Modrzejewskiej, która wtedy z Popielką, Bakałowiczową, Żółkowskim i Królikowskim święciła swe największe na scenie warszawskiej tryumfy. Jeżeli w Ewie Adami kocha się główny bohater „Tej trzeciej", to takich, co wówczas świata nie widzieli poza uroczą „panią Heleną", było wielu, a między innymi także i Sienkiewicz należał do tego bractwa adoracyi dla wielkiej i pięknej artystki. To sprawiało głównie, iż bardzo w tych czasach interesował się teatrem, że stał w bliskim związku z życiem teatralnem, że dużo obracał się w sferach aktorskich, a iż w *Niwie* prowadził wraz z Kotarbińskim dział krytyki teatralnej, więc też i liczono się z nim w tych kołach. Wtedy to, obeznawszy się z obyczajami zakulisowymi, wyrobił sobie Sienkiewicz ten niekoniecznie dla środowiska tego pochlebny sąd, któremu w „Tej trzeciej" dał tak kategoryczny wyraz, twierdząc, że „teatr psuje dusze, zwłaszcza kobiece", i że jeśli w teatrach znajduje się nawet dużo kobiet fizycznie niewinnych, to jednak „gdyby gorsety ich chciały kiedy zdradzić wszystkie żądze swych pań, najbezczelniejszy pawian mógłby się zarumienić na wszystkich nieporosłych sierścią miejscach". „Trudno nawet wymagać — pisze z powodu Ewki Adami zakochany w niej po uszy bohater „Tej trzeciej", żeby w kobiecie, która co wieczór gra miłość, wierność, szlachetność i t. d. nie wyrobiło się w końcu instynktowne poczucie, iż te wszystkie cnoty są to rzeczy kinkietowe, należące do sztuki dramatycznej i aktorskiej, a nie mające żadnego związku z życiem. Ciągłe zetknięcie z ludźmi tak zepsutymi, jak aktorowie, rozbudza w nich zmysły. Niema tak białego kota angora, któryby się nie umorusał w podobnych warunkach. Zwyciężyć je może tylko olbrzymi talent, który się oczyszcza w ogniu sztuki, albo natura tak nawskroś artystyczna, że zło nie przesiąka przez nią, jak woda nie przesiąka przez pióra łabędzie". Taką naturą artystyczną, takim olbrzymim talentem, słowem, takim ideałem aktorki, była właśnie w oczach Sienkiewicza, Witkiewicza, Chmielowskiego i innych, Helena Modrzejewska, wówczas już od niedawna pani Karolowa Chłapowska.

IX.

Było to w czasie, kiedy Modrzejewska zdecydowała się opuścić kraj, by grywać na scenach angielskich i amerykańskich, zaczynając od tych ostatnich. W bezpośrednim związku z tymi zamorskimi projektami wielkiej artystki pozostaje wyjazd Sienkiewicza w lutym 1876 r. do Ameryki, wyjazd, którego wyraźnej przyczyny i celu domyślał się mało kto[1]), a który przedewszystkiem równał się „wyskokowi z życia czczego i jałowego", oderwaniu się od dziennikarskiej taczki, od smutnej roli wesołego chochlika-fejletonisty, którą — jak sam się do tego w swych „Listach z podróży" przyznaje — tak się zmęczył, że aż pojechał na drugą półkulę, między jaguary, niedźwiedzie i grzechotniki, ażeby wytchnąć i wypocząć. Oto co w tej sprawie pisze sama Modrzejewska w swych pamiętnikach: „Myśl przesiedlenia się poruszył najpierw Sienkiewicz. Zwolna i inni przyłączać się jęli do jego zdania i niebawem znalazło się ich pięciu, pragnących szukać przygód w matecznikach tej dziewiczej ziemi. Na dobrowolne wygnanie wybierali się z nami najpierw Henryk Sienkiewicz, potem przyjaciel nasz żonaty Juliusz Sypniewski, dalej Łucyan Paprocki, wreszcie Stanisław Witkiewicz ze swym przyjacielem Adamem Chmielowskim. Wczesną wiosną Sienkiewicz i Sypniewski puścili się na zwiady w drogę ku obiecanej ziemi. My mieliśmy podążyć za nimi w lipcu".

W swych „Wspomnieniach osobistych o Sienkiewiczu"[2]) opisuje dr. Bronisław Maysel ten wyjazd autora „Hani" z Warszawy. „Było to w sobotę 19 lutego 1876 r. w dzień jasny, słoneczny, przy lekkim przymrozku. Wprost od Andzi (Czuleńskiej) około godziny 2 z południa, z torebką podróżną przez ramię, udał się Sienkiewicz z całem gronem biesiadników na dworzec kolei Wiedeńskiej. Tutaj oczekiwała go już płeć piękna z Heleną Modrzejewską na czele. Znakomita artystka żegnała przyszłego arcymistrza słowa polskiego widocznie wzruszona, z pełnemi łez oczyma. A gdy pociąg ruszył, długo jeszcze powiewały chusteczki w stronę wychylającego się z okna wagonu autora „Hani".

Po szczęśliwej podróży przez Niemcy, Francyę i Anglię i koleją dwóch oceanów z Nowego Jorku przez całą Amerykę Północną do Kalifornii, stanął wreszcie Sienkiewicz w stolicy tej „ziemi obiecanej" w San Francisco, zamieszkawszy u Juliana Horaina, eksdziennikarza z Warszawy, korespondenta *Gazety Polskiej*.

W San Fracisco mieszkała wtedy mała garstka Polaków-emigrantów, a w ich liczbie i kapitan Rudolf Korwin-Piotrowski, nagrodzony w swoim czasie przez generała Różyckiego orderem *virtuti militari*, a niezawodnie najoryginalniejsza postać wśród Polonii kalifornijskiej. Mierzył wzrostu stóp 6 i pół, twarz miał ogromną, bielmo na prawem oku; postacią przypominał typy z przed dwóch wieków; a jako taki był jakby nietkniętym zabytkiem z czasów Paska. Choć dźwigał już ósmy krzyżyk, gryzł orzech z łatwością, jak rzepę, a razu pewnego w restauracyi rozgniewawszy się na posługacza, uderzył swą „rączką" tak silnie w stół, że cały bok blatu utrącił. Już to wogóle siły posiadał niepospolitą.

Sienkiewicz odrazu przygarnął do niego i odwiedzał go codzień. Grał z nim w szachy lub wyciągał go na dykteryjki, w których kapitan był mistrzem prawdziwym. A skoro wpadł w ferwor opowiadania, to tak łgał, że aż się kurzyło, zwłaszcza na temat swych miłosnych podbojów po wszystkich częściach świata.

Razu pewnego rzekł doń Sienkiewicz z tym uśmiechem sobie tylko właściwym, z poza którego zawsze jakaś głębsza myśl wyglądała: „Wiesz, kapitanie, że ja ciebie jeszcze kiedy uwiecznię". — „A bodaj ci się pysk skrzywił!" odrzekł, śmiejąc się stentorowym głosem Piotrowski. Naówczas nie zrozumieliśmy owych słów Sienkiewicza i wzięliśmy je za żart i śmieliśmy się wspólnie z kapitanem. Dziś dopiero widzę — powiada autor „Wspomnień tułacza" — że już wtedy chodziły po głowie twórcy „Ogniem i mieczem" późniejsze jego wielkie dzieła i dziwnym trafem, tam nad oceanem Spokojnym, zdjął do nich portret swego Zagłoby. I rzeczywiście, kto znał kapitana Piotrowskiego, z całą jego oryginalną rubasznością, szlacheckimi przesądami i łgarstwem artystycznem, ten czytając Trylogię, odrazu w Zagłobie poznał starego kapitana. Nawet wyrażenia takie, jak: „Boże, Ty słyszysz, a nie grzmisz!" lub owa dosadna odpowiedź, którą dał Sienkiewiczowi, i inne dosadniejsze jeszcze, żywcem są wyjęte z jego ust[1]).

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Świętochowski w swym szkicu o Sienkiewiczu tak pisze o tej jego nagłej podróży amerykańskiej: „Pewnego dnia bez wyraźnej przyczyny i celu przygotowawszy się, wyjechał do Ameryki".

[2]) W książce zbiorowej prac literackich pod tyt. „Na powodzian".

[1]) „Wspomnień tułacza" drukował *Kraj* w r. 1899.

## Z Izby posłów.

### Z posiedzeń komisyj Izby posłów.

W komisyi gospodarki wojennej obradowano nad szeregiem rozporządzeń, które mają być wydane na podstawie ustawy o pełnomocnictwie w dziedzinie gospodarki wojennej. Przyjęto przychylnie do wiadomości rozporządzenie o podwyższeniu wolnej od zajęcia sumy poborów służbowych, emerytury i t. d. Z kolei obradowano nad zmianą rozporządzeń co do oszczędności gazu, elektryczności i opału.

P. Stesłowicz wnosi, aby powiększono na 42 liczbę godzin w tygodniu, w których kąpiele mogą być otwarte, tak, aby mogły być czynne codzień. Wniosek ten przyjęto, zatrzymano zaś zarządzenie o nadzorze według przedłożenia rządowego.

Przyjęto dalej rezolucyę p. Vanka, że kąpiele utworzone w myśl ustawy o kasach chorych, mają być zrównane co do tego z kąpielami publicznemi.

P. Hanusek poruszył sprawę rzekomego zamknięcia bibliotek uniwersyteckich. Przedstawiciel Rządu oświadczył, że Ministerstwo robót niema takiego zamiaru, zresztą zarządzone oszczędności mogą tyczyć się tylko wykluczenia lokali, które nie są stale używane i skoncentrowania nauki.

W końcu komisya obradowała nad zamierzonem rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych o zgłoszeniu i zamknięciu majątku obywateli, znajdującego się w Austryi, oraz zgłoszeniu majątku obywateli austryackich, znajdującego się za granicą nieprzyjacielską.

Komisya przyjęła te projekty do zatwierdzającej wiadomości.

W komisyi budżetowej toczyła się dalsza rozprawa ogólna nad budżetem. P. Zenker omawiał szczegółowe położenie wywołane wojną. Następnie przemawiał poseł Halban. W ciągu jego wywodów przerwano posiedzenie celem zaproszenia PP. Ministrów, względnie przedstawicieli poszczególnych Ministerstw.

Na posiedzeniu popołudniowem p. Halban w dalszym ciągu swego przemówienia zaznaczył, że wynikły niepożądane następstwa z tego, iż Rząd z powodu wojny wydał z rąk wielką część swych kompetencyj, choć nie było to konieczne i nie było w interesie bitności armii. Niejednokrotnie w skutek tego wśród ludności zaciera się różnica między wymaganiem rzeczywistem a zbędnem. Wyrażając jak największe uznanie dla czynników wojskowych, mowca wskazuje, że często organa wojska były usuwane od właściwych swych zadań dla zarządzania sprawami, które daleko lepiej należało oddać urzędnikom cywilnym. Mowca przytoczył szereg przykładów z wszystkich działów administracyi. Wobec budżetu definitywnego, który jest przedmiotem obrad, mowca wzywa Rząd, aby wrócił do definitywnego stanu, t. j. stanu zgodnego z ustawami. Następnie mowca omawiał działalność urzędników cywilnych, zasługującą na pełne uznanie. Praca ich paraliżowana przez ciężkie okoliczności, między innemi przez brak personalu, nie spotyka się zawsze i wszędzie z zasłużoną oceną, także pod względem materyalnym. Mowca domaga się, aby urzędnicy cywilni w obrębie armii pobierali te same płace, co oficerowie w głębi kraju.

Następne posiedzenie komisyi dzisiaj.

W komisyi finansowej korreferentem dla wniosku p. Hummera w sprawie udziału Państwa w sprzedaży wódki wybrano p. Kolischera. P. Steinwender referował sprawę dodatku do podatku gruntowego. Przemawiali między innymi: Kolischer i Abrahamowicz. Uchwalono ustanowić podkomitet dla wniosku Hummera i Teufla w sprawie alkoholu. — W skład podkomitetu weszli także pp.: Abrahamowicz, Diamand i Łukaszewicz.

Podkomisya komisyi odbudowy odbyła wczoraj posiedzenie. Na porządku dziennym były obrady nad wnioskami pp.: Wróbla i Delugana o naprawę wszystkich szkód wojennych.

P. Faidutti domagał się, aby jego wniosek o obowiązku Państwa wynagrodzenia szkody wojennej odesłano z komisyi gospodarczej do komisyi odbudowy.

P. Schöpfer oświadczył się za jak najrychlejszem wynagrodzeniem szkód, gdyż ustalenie, czy obowiązek wynagrodzenia ciąży na Monarchii, czy też na każdej połowie Monarchii z osobna, wymagać będzie dłuższego czasu.

P. Waldner oświadczył się również za obowiązkiem wynagrodzenia, a to nietylko za nieruchomości, lecz także za ruchomości. Wynagrodzenie o ile możności ma być dane *in natura*. Jeżeliby nie przyszło do skutku porozumienie z Węgrami, to mowca byłby za ustanowieniem sądu rozjemczego.

P. Łukaszewicz przemawiał za jak najszybszem uregulowaniem obowiązku Państwa w sprawie wynagrodzenia szkód i żądał zaliczek, zanim sprawa nie będzie wyjaśniona w porozumieniu z Węgrami.

P. Stesłowicz oświadczył się za przekazaniem wniosku p. Loewensteina o naprawienie szkód wojennych komisyi odbudowy.

## Z Koła Polskiego.

*Polnische Nachrichten* otrzymały z prezydyum Koła Polskiego następujące doniesienie:

Koło Polskie dnia 16 września uchwaliło uprosić P. Ministra spraw zagranicznych hr. Czernina o konferencyę w sprawie Legionów. Konferencya ta odbyła się dnia 18 b. m. Omawiano liczne żądania Koła odnoszące się do powrotu normalnych stosunków w Legionach. Sprawę omawiano bardzo szczegółowo. P. Minister oświadczył gotowość przedstawienia naczelnej komendzie armii życzeń Koła Polskiego.

Obecnie dowiadujemy się, że naczelna komenda armii uznała życzenia Koła za odpowiednie. Istnieje uzasadniona nadzieja, że przesilenie w Legionach będzie załagodzone zgodnie z prawami polskich oficerów i żołnierzy.

W szczególności ma być utworzona komisya bezstronna, której uchwały mają umożliwić powrót Legionistów oddalonych, lub zwolnionych na własną prośbę. Tak samo zapewnione jest przywrócenie stanowiska Legionów jako kadrów armii polskiej w Państwie Polskiem.

*

Wczoraj o godzinie 4 po poł. zebrało się Koło Polskie na posiedzenie. Przewodniczył wiceprezes Zieleniewski. Przed porządkiem dziennym omawiano sprawy szkolnictwa. Po dłuższej dyskusyi uchwalono wnioski p. Marka, w których Koło wzywa Rząd, aby bezzwłocznie przedłożył do sankcyi uchwały Wydziału krajowego domagające się pożyczki 13,000.000 kor. na polepszenie bytu nauczycielstwa ludowego, i aby tę kwotę przekazał bezzwłocznie władzom galicyjskim do rozdziału między nauczycielstwo ludowe. Następnie Koło uchwaliło powołać do życia komisyę szkolną, złożoną z 10 członków, która ma się zająć sprawami szkolnictwa. Do komisyi tej wybrano posłów: Rychlika, Germana, Baworowskiego, Marka, Regera, Hallera, Bojkę, Tetmajera, Średniawskiego, Głąbińskiego. Dalej uchwalono wniosek wzywający Rząd, aby bezwłocznie przystąpił do budowy budynków szkolnych zniszczonych wskutek wypadków wojennych i aby Rząd użył na to funduszów przeznaczonych na odbudowę kraju.

P. Serwatowski postawił wniosek, aby Rząd otoczył specyalną opieką nauczycielstwo w powiatach świeżo odzyskanych.

P. Krogulski uczynił uwagę, że należy starać się, aby nie odbierano płac nauczycielom świeżo zamianowanym, a powołanym do wojska.

P. Długosz stwierdził, niesłuszność pociągania gmin do uczestniczenia w kosztach odbudowy szkół zrujnowanych wojnę.

P. Dębski interpelował w sprawie ustępstw poczynionych przez Rząd Rusinom.

P. Minister dla Galicyi Twardowski wyjaśnił, że odnośnie do Central odbudowy kraju Rada przyboczna tych Central ma być powiększona prawdopodobnie do ilości 50 członków. Przyczem z Galicyi wschodniej będą do Rad przybocznych powołani Polacy i Rusini.

P. Haller poruszył sprawę Litwy, przedewszystkiem niekorzystne stosunki panujące obecnie na Litwie i przedłożył następujący wniosek: Koło Polskie wzywa prezydyum, aby dołożyło najenergiczniejszych starań, by sprawa Litwy nie była załatwioną wbrew i na szkodę interesów narodu polskiego. Wniosek ten uchwalono.

Drugi wniosek posła Hallera opiewał: Koło Polskie wyraża przekonanie, że stanowcze rozwiązanie sprawy polskiej wymaga, aby uwzględniając przeszłość polityczną i znaczenie żywiołu polskiego na Litwie zarówno pod względem kulturalnym jak i liczebnym. Litwa, państwowo wolna, połączona została z wolną Polską. Wniosek swój poparł poseł Haller obszernym wywodem, poczem przekazano go komisyi parlamentarnej Koła Polskiego. Dalej uchwalono wniosek posła Skarbka domagający się, aby prezydyum Koła interweniowało w sprawie litewskiej u hr. Czernina w myśl memoryału wniesionego do Koła w maju. Wreszcie uchwalono wniosek posłów Rychlika i Witosa w sprawie reklamowania nauczycieli od wojska. Wybrano osobną komisyę reklamacyjną, w skład której weszli posłowie: Banaś, Baworowski, Głąbiński i Klemensiewicz.

Po tych sprawach przystąpiono do porządku dziennego, a mianowicie do omówienia następnego punktu układów z Rządem t. j. świadczeń wojennych. Nad tą sprawą rozwinęła się bardzo obszerna i szczegółowa dyskusya, po której uchwalono cały szereg wniosków. W czasie dyskusyi poseł Matakiewicz wskazał na to, że wszelkie obietnice Rządu w sprawie przyspieszenia wypłat za świadczenia wojenne, będą bezskuteczne, jeśli się nie ulży urzędnikom starostw, których obciążyło się sprawami, jakie mogą zupełnie dobrze załatwiać urzędnicy kontraktowi. Należy obrać dwie formy komisyi w każdym powiecie, mianowicie komisyę co do ruchomości i co do nieruchomości. Uchwalono w tej sprawie odbyć jeszcze konferencyę z Rządem i wybrano specyalną komisyę dla świadczeń wojennych, w skład której weszli posłowie: Steinhaus, Klemensiewicz, Haller, Moraczewski, Średniawski, Dobija, Witos, Stesłowicz, Loewenstein.

## Rada Regencyjna.

*Biuro korespondencyjne* donosi z Warszawy: Wiadomość obiegająca miasto od kilku dni, że uroczyste wprowadzenie Rady Regencyjnej nie odbędzie się, jak zapowiedzia-

---

15)

**Angel Flory.**

## Więcej myśleć niż mówić.

(Ciąg dalszy).

VIII.

Nastały pierwsze dni lipca. Pomimo poszukiwań Siostry Teresy, żadna stosowna posada nie nadarzała się dla pani Leteslier.

Z widoczną dobrą wolą Diana poddawała się wymaganiom koniecznym w takich okolicznościach; wychodziła do rozmównicy, przedstawiała się w domach osób interesowanych, znosiła badania, odpowiadała na szczegółowe pytania.... i wszystko na nic.

Nie posiadała żadnych dyplomów i z tego powodu nie mogła się ubiegać o miejsce nauczycielki. Znajdowano ją ogólnie za młodą do objęcia posady guwernantki do małych dzieci i za piękną na damę do towarzystwa.

Pewna stara kokietka była tak szczerą, że odpowiedziała Siostrze Teresie, która Dianę jej zaprezentowała i po jej odeściu wychwalała jej moralne zalety:

— Jestem twego zdania, moja Siostro, jest to kobieta bez zarzutu. Ale za nic w świecie nie wzięłabym jej do siebie, bo już nie dla mnie ludzie by u mnie bywali, tylko dla mojej damy do towarzystwa; królowałaby w moim własnym salonie i wkrótce utworzyłoby się wokoło niej kółko wielbicieli. Wyglądałabym na jej opiekunkę, gdybyśmy razem podróżowały. Nie wspominając już o tem, że ze swoją miną księżnej obrażonej, onieśmielałaby mnie do tego stopnia, że nie zdobyłabym się na wydawanie jej rozkazów.

Siostra Teresa zrozumiała, że było nieco prawdy w tych zarzutach.

Więcej niż Diana, cierpiała ona z powodu trudności, na jakie projekty jej napotykały. Czuła konieczną potrzebę doprowadzenia ich do skutku, ale rozbijała się o takie przeszkody, widziała, że młoda kobieta narażona jest na takie upokorzenia, że w końcu już przestała jej mówić o nowych proponowanych posadach.

Rozumiała, że Diana, zrezygnowana, uległa, na wszystko była gotowa, byle tylko uiścić się z długu wdzięczności, jaki u niej zaciągnęła i ta myśl raziła delikatność Siostry Teresy.

. . . . . . . .

Piątego lipca zakonnica, w chwili odjazdu do Berck, prosiła Dianę, aby jej towarzyszyła na dworzec kolei. W drodze, rozmawiając, obserwowała młodą kobietę i przekonała się, że zbladła, oczy miała zapadnięte, głos zdenerwowany i ruchy ociężałe.

Było widoczne, że pani Leteslier cierpiała nad swojem położeniem, starając się ukryć to daremnie i że nieustanne wysiłki wolę jej łamały.

Siostra Teresa wahała się przez chwilę, wreszcie nie wytrzymała..

— Diano — rzekła — proszę ciebie miej jeszcze przez kilka dni odwagę. Więcej niż mogę wypowiedzieć jestem wzruszona twoją gotowością zastosowania się do moich życzeń. Miałam przekonanie, że te życzenia były rozsądne i dla tego nie dałam się zniechęcić przeszkodami. Uczyniłyśmy obie wszystko, co było można. Nieobecność moja potrwa do 25 lipca; w tym dniu wrócę po moje chore. Jeżeli do tego czasu nic stosownego nie znajdzie się dla ciebie, nie zostawię już tutaj ciebie samą, nie miałabym odwagi... pojedziesz ze mną na czas wakacyj do Berck. Bóg rządzi przypadkami i ludźmi! Być więc może, iż Jego wolą jest, abyśmy się nie rozłączały!

W dwa dni później, Diana otrzymała list, podpisany przez znanego księdza, w tych słowach:

„Pani!

„Siostra Teresa wyraziła mi temu dni kilka gorące życzenie wyszukania dla pani sytuacyi, która zapewniając Jej materyalne korzyści, dałaby pani jednocześnie sposobność zetknięcia się ze światem.

„Opatrzność dopomogła jej zamiarom, przysyłając mi wczoraj jedną z moich penitentek, którą specyalnie się interesuję, gdyż jest matką jednego z moich dawnych, bardzo drogich uczniów.

„Pani d'Echevail jest wdową i obecnie mieszka sama jedna, ponieważ syn jej jedyny prosił o wysłanie go w pewnej misyi do Mandżuryi, gdzie wyjechał temu sześć miesięcy.

„Wyjazd tego ukochanego syna tak przygnębił panią d'Echevail, że odbiło się to na jej zdrowiu. W tych dniach dostała ona krwotoku z lewego oka, i odtąd źle widzi. Z tego powodu musi zachować wielką ostrożność, żeby drugie oko nie zostało zajęte. W ciągłem zmartwieniu i niepokoju o syna, pozbawiona przyjemności czytania jego listów i odpisywania, przy niejakiej trudności kierowania własnymi krokami, nie może pozostać jedynie na łasce służby, co prawda bardzo życzliwej, ale z którą ciągłe obcowanie jest dla niej niemiłe.

„Przyszła mnie prosić o radę w wyborze damy do towarzystwa, która mogłaby być sekretarką, lektorką i przyjaciółką w razie potrzeby.

Jest to bardzo piękna dusza, szeroka inteligencya, umysł delikatny; wielki majątek daje jej możność czynienia wiele dobrego, a jednocześnie lubi świat i przyjmuje liczne grono znajomych.

„Wyjazd syna uczynił przewrót w jej egzystencyi. Trzeba jej oddawać nietylko takie usługi, jakich się żąda zazwyczaj od damy do towarzystwa, lecz przejąć się umiejętnem poświęceniem, które dopomoże biednej kobiecie czekać cierpliwie powrotu syna i pobudzi jej dawne zainteresowanie się życiem towarzyskiem i dobrymi uczynkami.

„Przypomniałem sobie, co Siostra Teresa mówiła mi o pani, miałem przy sobie jej list, w którym wychwalała szacowne zalety pani i opisywała mi bolesną pani historyę.

„Pozwoliłem sobie przeczytać ten list pani d'Echevail, nie ukrywając przed nią, że pobyt pani u niej miał być środkiem, aby pani zetknęła się ze światem i że może nastąpić, iż po upływie roku opuści ją pani, aby wstąpić do klasztoru.

„Słuchała mnie z wielką uwagą i prosiła o dwadzieścia cztery godzin do namysłu. Dziś rano otrzymałem od niej słówko zawiadamiające, że wszystko rozważywszy, sądzi, iż istotnie pani urzeczywistnia wszystkie warunki wymagane jej stanem zdrowia, położenia i upodobaniami... Prosi więc, aby pani zechciała odwiedzić ją jutro rano w domu, przy ulicy Murillo 60.

„Honoraryum pani będzie wynosić trzysta franków miesięcznie; będzie pani miała tylko niektóre obowiązki reprezentacyi, które pani d'Echevail sama pani wskaże.

„Zmuszony wyjechać dzisiaj na prowincyę, gdzie mam mieć rekolekcye, ponieważ chodzi o pośpiech, muszę listownie panią o tem powiadomić, za co panią przepraszam.

„Wiem, że Siostra Teresa jest nieobecna i że rady jej bardzo pani będzie w tej chwili brakować; wypada jednak szybko się zdecydować.... Zaręczam jednak, że pani sympatyczne przyjęta zostanie i będzie otoczona wszelkimi względami.

„Pozostaje mi wezwać błogosławieństwo Bożego dla przedsięwzięcia pani i zapewnia ją o moim szacunku.

„P. de Sayne,
„S. I."

„P. S. — Pani d'Echevail przyjmie panią pomiędzy dziesiątą a dwunastą rano, albo od czwartej do szóstej, od jutra".

Jutro!

List był pisany wczoraj; a więc dzisiaj jej oczekiwano.

Diana ani chwili się nie zawahała, przeciwnie, spieszno jej było skończyć z tą wątpliwością, która męką dla niej była.... Obecnie było pół do dziesiątej, miała dość czasu, aby się udać na ulicę Murillo w godzinie oznaczonej.

Szybko się ubrała i poszła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

no, w sobotę 27 b. r., lecz odłożone będzie do wtorku 30 b. m., dotychczas nie została potwierdzona. Ceremoniał wojskowy już ustalony. W uroczystości weźmie udział wojsko polskie. Podczas przyjęcia deputacyi przez Radę Regencyjną na Zamku artylerya da 21 strzałów.

Wobec uroczystości wprowadzenia Rady Regencyjnej konsulowie państw neutralnych w Warszawie zwrócili się przez umyślnych kuryerów do swych ambasad w Berlinie z zapytaniem o instrukcye, czy mają wziąć udział w uroczystości. Do tej pory otrzymali już konsulowie szwajcarski i perski polecenie wzięcia oficyalnie udziału w uroczystości w imieniu reprezentowanych przez siebie rządów.

Spodziewany jest udział i innych urzędujących w Warszawie konsulów państw neutralnych.

To samo Biuro donosi z Lublina; Dnia 27 października, jako w dniu wprowadzenia na urząd Rady Regencyjnej, ogłoszony będzie następujący reskrypt amnestyjny: Z powodu wprowadzenia na urząd Rady Regencyjnej osobom skazanym prawomocnie do dnia dzisiejszego przez sądy cywilne, jakoteż przez władze policyjne i administracyjne na więzienie do 3 miesięcy, albo na grzywny do 1500 kor., albo na więzienie i grzywny w tych granicach, darowuje się w łasce te kary, o ile nie są jeszcze odbyte lub zapłacone.

To darowanie kary niema jednak zastosowia do osób skazanych za podbijanie cen, za handel pokątny lub przemytnictwo.

Dalej wzywa się sądy wojskowe i cywilne i władze administracyjne, aby co do takich skazańców cywilnych, którzy nie uczestniczą w tem powszechnem darowaniu kar, a są godni ułaskawienia, wniosły do miejsc kompetentnych o darowanie lub złagodzenie kary. Odnosi się to przedewszystkiem do czynów karygodnych natury politycznej, zwłaszcza popełnione słownie.

Co do osób skazanych przez sądy wojskowe, także i przy tej sposobności właściwe komendy mają wykonać prawo ułaskawienia.

Komendy obwodowe mają zarządzić wszystko, czego potrzeba, aby wszystkie osoby cywilne, do których reskrypt amnestyjny ma zastosowanie, a które odbywają swoją karę, były wypuszczone jeszcze w dniu jego ogłoszenia.

Z Warszawy donoszą: Komisya intronizacyjna ustaliła następujący program uroczystości, które odbędą się z wielką okazałością i przepychem.

O godz. 10·15 przed połud. w otwartych powozach wyjadą z pałacu arcybiskupiego Regenci. W pierwszym powozie pojedzie Arcybiskup Kakowski z ks. prałatem Chełmickim. W drugim ks. Lubomirski z hr. Ostrowskim, przejadą oni ulicami Miodową, Przedmieściem Krakowskiem i pl. Zamkowym. Na podwórzu Zamkowym stać będzie w dwóch szeregach straż honorowa wojska polskiego, tudzież orkiestra tegoż wojska. Na dole będzie oczekiwał Regentów JE. hr. Hutten-Czapski z rotmistrzem hr. Sirstorpf, którzy wskazywać będą drogę do sali ansamblowej. Po drodze będą rozstawieni żołnierze i oficerowie wojska polskiego. Rada Regencyjna i generał-gubernatorowie wchodzą jednocześnie na tę salę. Kapela odegra krótką fanfarę, potem generał-gubernatorowie odczytają orędzie swych Monarchów. Rada Regencyjna odczyta odpowiedź.

W chwili odczytywania tej odpowiedzi na wieży podniesie się chorągiew biało-czerwona, a na galeryjce dwóch trębaczy odegra hejnał. Po opuszczeniu sali przez Radę Regencyjną i generał-gubernatorów rozpocznie się uroczysty pochód do katedry.

Na czele będzie postępował wyższy oficer wojskowy. Gdy członkowie Rady Regencyjnej będą wsiadali do powozów, wojsko sprezentuje broń. Przed pierwszym powozem i za drugim powozem jechać będzie 16 ułanów pod dowództwem oficerów. Ponadto przed pierwszym powozem jechać będzie 4 trębaczy na białych koniach. Wzdłuż drogi aż do katedry będą ustawione szpalery piechoty wojska polskiego. W katedrze dwa szpalery utworzą żołnierze wojska polskiego. W stalach zasiądzie kler, po lewej stronie ołtarza będzie miejsce dla władz okupacyjnych, po prawej stronie zasiądą przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych polskich z członkami Komisyi przejściowej na czele, dalej weterani z 1863 r., w ławkach w głównej nawie reprezentanci stronnictw politycznych, Rady miejskiej, prezesi instytucyj krajowych, delegaci, włościanie i publiczność.

Gdy Rada Regencyjna wejdzie do kościoła, wszyscy powstaną z miejsc. Podczas Ewangelii wojskowi obnażają szable do połowy. Po nabożeństwie odśpiewany będzie Hymn narodowy przez całą publiczność. W czasie rozpoczęcia tego Hymnu oddziały ustawione przed katedrą sprezentują broń.

Po odjeździe z kościoła generał-gubernatorów rozpocznie się uroczysty pochód na Zamek w następującym porządku:

Najpierw oficer wojsk polskich. Następnie pojadą dwaj burmistrze, potem delegaci Rady miejskiej i miasta Warszawy. Z kolei przedstawiciele społeczeństwa, za nimi członkowie Tymczasowej Rady Stanu, potem duchowieństwo, dalej członkowie Rady Regencyjnej. Na końcu oddział piechoty w rynsztunku bojowym.

Gdy Rada Regencyjna zbliży się do Zamku, kapela odegra hymn narodowy. Gdy orszak będzie miał wejść do sali, mistrz ceremonii zapowie uroczyste wejście Rady Regencyjnej. Rada Regencyjna wchodzi na salę poprzedzana przez wyższego oficera wojsk polskich.

W sali prezes Komisyi przejściowej powita Radę Regencyjną, kończąc swoją przemowę okrzykiem: „Niech żyje Polska!“ Przemówienie wygłosi pierwszy burmistrz miasta Warszawy.

Na przemówienie to odpowie jeden z członków Rady Regencyjnej. Nastąpi krótkotrwała pauza, kapela odegra: „Boże coś Polskę“, oddziały ustawione przed Zamkiem sprezentują trzykrotnie broń, a artylerya wojsk polskich odda 21 strzałów.

## Sytuacya wojenna.

Jak w kuchni dworskiej przed Wielkanocą, kotłuje i wre wszystko, ilekroć czwórporozumienie gotuje się do nowej ofenzywy. Co to za hałas, co za zgiełk, jaka krzątanina! A potem *parturiunt montes nascitur ridiculus mus*. Okazuje się, że czy to mąka zła, czy kucharz nieudolny, dość, że nic się nie udało.

Zupełnie inaczej postępuje strona przeciwna, Mocarstwa centralne. Jeśli co przygotowują, to faktu nie wyprzedza wrzawa. Wszystko idzie tam w porządku, składnie, bez zdenerwowania siebie i innych. Czyn wyskakuje nagle, jak piorun spada na karki nieprzyjaciela i powala go o ziem.

Jesteśmy znowu świadkami takiego czynu. Czwórporozumienie od szeregu tygodni przygotowywało świat do ogromnej ofenzywy na froncie włoskim. Były przesuwania wojsk, było gromadzenie ich na froncie, była zapowiedź wydatnej pomocy ze strony aliantów, ale znowu słowo nie stało się czynem, zanim Włosi ze swymi sprzymierzeńcami zdecydowali się na krok stanowczy, — wojska austro-węgierskie i niemieckie podjęły inicyatywę, na którą zdobyć się nie umiał nieprzyjaciel i potężnem uderzeniem wywaliły bramę w ogrodzeniu włoskiem nad Isonzem, w ogromnie ważnej kotlinie pomiędzy Flitsch a Tolmein. Stało się Włochom jota w jotę to samo, co Rossyan spotkało pod Złoczowem — i jak tam w pierwszej chwili nie przeczuwano zgoła, jakie rozmiary przybierze ta zwycięska eskapada, tak i tu nie wiadomo jeszcze, co za następstwa dla położenia wojennego pociągnie za sobą dzień 24 października.

Główny atak pierwszego dnia przyniósł napowrót jako zdobycz dolinę Flitsch, położoną nad górnym biegiem Isonza, na południe od góry Rombon (wys. 2000 m.) zamykającą przesmyk górski Predil. Dolina ta zaraz z początkiem wojny dostała się Włochom; teraz powraca do prawowitego swego właściciela. Równocześnie sprzymierzeńcy wypadłszy z drobnego przyczółka mostowego Tolmein w kierunku zachodnim, szturm po szturmie urządzając zajęli skrajne wyniosłości grzbietu Kolowrat tuż nad Isonzem. Ów grzbiet wznosi się szczytem Kuk aż do wysokości 1243 m., tam jednakowoż, gdzie tworzy granicę polityczną, utrzymuje się w wysokości 400—700 m. Tutaj Włosi jako główny punkt swego oparcia dzierżyli Karfreit, punkt węzłowy drogi, zkąd zwłaszcza rozchodzą się dwie drogi wojskowe jedna do Cividale, druga w stronę granicy. Utrata tego punktu da się silnie odczuć wojskom włoskim z drugiej strony Isonza, zwłaszcza na potężnym kadłubie Krasu.

Na płaskowyżu Heiligengeist-Bainsizza Włosi stawiali zacięty opór, aby ratować możność uprowadzenia dział i innego materyału wojennego. Rozszerzenie jednakowoż sukcesu sprzymierzeńców na północ od Auzza nie pozostanie bez wpływu na cały front włoski aż do Gorycyi.

Na froncie tyrolskim nie wywiązały się, jak dotąd, żadne gwałtowniejsze walki. Tu prawdopodobnie stosunki klimatyczne podziałały na akcyę hamująco.

Przełamanie froniu włoskiego dało sprzymierzonym sposobność wzięcia znowu znacznej liczby jeńca.

Akcya wszczęta d. 24 b. m. postępuje energicznie naprzód. Doznane przerwanie frontu zmusza nieprzyjaciela do szybkiego odwrotu. Zdobycze, które tak ogromnemi okupił ofiarami, jedna po drugiej, wysuwają mu się obecnie z ręki.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi.

## Austro-węgierski biuletyn wojenny.

**Wiedeń**, 25 października. Urzędowo ogłaszają dnia 25 października:

*(Z włoskiego teatru wojny).*

Dwunasta bitwa nad Isonzem wynikła z inicyatywy mocarstw centralnych, wiernie na niedolę i śmierć sprzymierzonych z sobą, wczoraj pomyślnie się rozpoczęła. O godz. 7 rano mnóstwo dział rozpoczęło swe dzieło zniszczenia. W godzinę później wśród burzy deszczu i śnieżycy piechota ruszyła do ataku. Niepogoda i góry wystawiają wojsko na nadzwyczaj ciężką próbę. Nieprzyjaciel bronił się jak najbardziej zacięcie, ale już w południe front bojowy włoski między Rembonem a Auzza w wielu miejscach był przerwany. Pułki z krajów alpejskich zdobyły Flitsch, a wojska nieprzyjacielskie dalej na południe wyparły nieprzyjaciela w pierwszym rozmachu. Wzgórza na zachód od Weltschach i na północny wschód od Auzza wieczorem były zupełnie w ręku sprzymierzeńców.

W północnej części płaskowyżu Bainsizza Heiligengeist Włosi wczoraj stawiali nasym atakom jeszcze niezmiernie gwałtowny opór. Na Monte San Gabriele, pod Gorycyą i na płaskowyżu Krasu miejscowe wyprawy utworzyły warunki dalszych walk. Ogień działowy w tych obszarach po obu stronach wzmógł się do wielkiej siły. Do wieczora zgłoszono pojmanie przeszło 10.000 jeńców; wśród nich znajdują się sztaby dywizyjne i brygadowe. Zdobyczy ani w przybliżeniu nie podobna jeszcze obliczyć.

W obrębie grupy marszałka Conrada walki działowe.

*(Z wschodniego i albańskiego teatru wojny).*

Nie było zmiany.

*Szef sztabu generalnego.*

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Atak sił naszych i sprzymierzonych niemieckich postępuje dalej jak najlepiej i osiągnął już znaczny zysk terenu. Liczba jeńców i zdobyczy materyału wojennego wzrasta ustawicznie.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą 25 b. m. wieczorem: Nad górnem Isonzem sprzymierzeńcy skutecznie posuwają się dalej naprzód. Liczba jeńców i łup wzrastają.

## Niemiecki biuletyn wojenny.

**Berlin**, 25 października. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 25 października.

*(Ze wschodniego teatru wojny).*

Nic ważnego.

Front macedoński: W większości odcinków czynność artyleryi wzrosła.

*(Z włoskiego teatru wojny).*

Z dochowaniem wiary orężnej wczoraj wojska niemieckie i austro-węgierskie obok siebie przystąpiły do walki przeciw dawnemu sprzymierzeńcowi na froncie szerokości przeszło 30 km. Idąc do szturmu po krótkiem a silnem działaniu ogniowem, dywizye wielokrotnie wypróbowane przełamały włoski front nad Isonzom w kotlinie Flitsch i Tolmein. Pierwszym naporem obalono silne stanowiska nieprzyjaciela zamykające doliny; mimo zaciętego oporu, nasze wojska wdrapały się na strome stoki i zdobyły szturmem nieprzyjacielskie punkty oparcia, wieńczące wzgórza. Śnieg i deszcz utrudniały pochód po nierównym terenie górzystym. Wszędzie jednak dano im rady. Uporczywy opór Włochów niejednokrotnie musiano złamać w zawziętych walkach z bliska. Działanie bojowe rozwija się dalej. Do wieczora zgłoszono pojmanie przeszło 10.000 jeńców, w tem sztabów dywizyjnych i brygadowych, oraz zdobycie wielu dział i materyału wojennego.

*(Zachodnia widownia wojny).*

Front wojsk ks. Ruprechta: We Flandryi w ciągu dnia silniejszy niż zwykle ogień był skierowany na strefę walk między wybrzeżem a Blankartsee. Ztamtąd aż do rzeki Lys nieprzyjaciel ostrzeliwał poszczególne odcinki falami ognia, które od lasu Heutheulster do Passchendaele pod wieczór dosięgły siły ognia huraganowego. Większych ataków nie było.

W Artezyi i pod St. Quentin rozgrywały się walki w przedpolu, pomyślne dla nas.

Front wojsk niemieckiego Następcy Tronu: Nad kanałem Oise-Aisne dzień przebiegł przy mniejszej czynności ogniowej nieprzyjaciela. Na krótko przed nastaniem ciemności walka ogniowa odosobnionemi uderzeniami znowu się wzmogła. W kilku miejscach francuskie wojska wywiadowcze posunęły się naprzód. Wszędzie je odparto W nocy ogień pozostał znaczny. Między Aisną a Mozą w kilku miejscach wywiązywały się walki wywiadowcze, które wywołały miejscowe spotęgowanie ognia.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
*Ludendorff.*

# WOJNA.

## Z frontów bojowych.

*Biuro Wolffa* donosi dnia 25 b. m. wieczorem:

We Flandryi silna walka ogniowa, zwłaszcza na wschód od Ypern. Pod Pineu i Chavignon, ustępując pod naciskiem Francuzów, w nocy cofnęliśmy nasze przednie wojska koło Ailette za kanał Oise-Aisne.

Na wschodzie nic ważnego.

We Włoszech dalszy rozwój przerwania frontu nieprzyjacielskiego pod Flitsch i Tolmein dał nam nowe powodzenie. Liczba jeńców i zdobyczy wzrasta.

## Z frontu ryskiego.

Według telegramu z Helsingforsu, Niemcy czynili wielkie wysiłki, aby zamknąć okręty rossyjskie w zatoce Ryskiej, ale strategii admirała Rozwozowa udało się zmylić nieprzyjaciela tak, że wszystkie okręty wojenne dnia 19 b. m. cofnęły się na wody fiinlandzkie i połączyły się z główną siłą floty bałtyckiej.

## Komunikat bułgarski.

Z 24 b. m. Front macedoński. Na grzbiecie Mokra Planina na zachód od jeziora Ochryda ogień działowy, ktory na wschód od Wardaru i na południe od Dojran był nieco znaczniejszy. Mimo deszczu ogień trwał dalej z niezmienną siłą. Słaby atak nieprzyjaciela na południe od Dojrau ogniem odparto.

Front w Dobrudży. Słaba czynność bojowa.

## Plotki ministra Tereszczenki.

Z Petersburga telegrafują: W obec dziennikarzy, którzy zapytywali ministra spraw zagranicznych o pogłoski co do kilkakrotnych usiłowań Niemiec nawiązania rokowań z koalicyą, celem zawarcia pokoju kosztem Rossyi, Tereszczenko powiedział, że na przyszłem posiedzeniu tymczasowego parlamentu szczegółowo przedstawi wszystkie sprawy polityki zagranicznej. Dodał, że Niemcy rzeczywiście poczynili kroki zmierzające do siania niezgody między sojusznikami. Mowca wskazał na trudną sytuacyę Niemiec, które obawiają się kampanii zimowej.

Uwaga *Biura Wolffa:* Dowiadujemy się ze źródła kompetentnego, że twierdzenie Tereszczenki o pokoju odrębnym, do którego mają dążyć Niemcy kosztem Rossyi, jest zupełnie nieprawdziwe.

## Austryaccy socyaliści w sprawie pokoju.

Z Wiednia telegrafują: Na wczorajszem końcowem posiedzeniu Zjazdu niemieckiej partyi socyalno-demokratycznej w Austryi, uchwalono wniosek dr. Wiktora Adlera, w którym powiedziano, że Zjazd uznaje obecnie za najważniejsze i najgłówniejsze zadanie proletaryatu socyalno demokratycznego oddanie wszelkich sił służbie pokojowej. Proletaryat odrzuca wszelkie gwałcenie jakiegokolwiek narodu, jako zbrodnię popełnioną nietylko na narodzie, którýby się stał ofiarą gwałtu, lecz także i na narodzie, którego rząd zamierzałby wywrzeć taki gwałt. Zakończenie wojny zapomocą gwałtu jest dziś niemożliwe, droga porozumienia się stała się dziś konieczną i niezbędną. Potężnym sojusznikiem na drodze do zdobycia pokoju stała się rewolucya rossyjska, która wspaniałem zwycięstwem nad caratem, rozpoczęła nową erę w historyi kultury ludzkiej. Sprawa rewolucyi rossyjskiej i sprawa pokoju ludów są z sobą nierozerwalnie złączone. Nasza partya służy pokojowi, oddając się na usługi komitetu pokojowego i popierając delegatów rossyjskiej Rady robotniczo-żołnierskiej, dążącej do zjednoczenia polityków wszystkich krajów dla pracy pokojowej i odbudowy międzynarodówki. Od Rządu należy się domagać, aby postępując na obranej drodze, wezwał wszystkie państwa prowadzące wojnę do rozpoczęcia rokowań pokojowych i do ogłoszenia otwarcie i jasno, że gotów jest pozyskać do tych zabiegów swoich sojuszników, aby rozpoczęli takie rokowania i dążyli do pokoju bez aneksyi i wynagrodzeń wojennych. Naturalnie należy odbudować Belgię, Serbię i Rumunię, bez utrzymywania ani tych państw, ani niezawisłej Polski w jakiejkolwiek zawisłości gospodarczej lub wojskowej i że wkońcu powinien

Rząd oświadczyć gotowość przyjęcia pewnych wniosków w sprawie międzynarodowej obrony i międzynarodowych sądów rozjemczych.

## Zjazd polskich organizacyj demokratycznych.

*Poln. Presseagentur* przynosi następujący telegram ze Sztokholmu: Pod honorowem prezydyum Aleksandra Lednickiego rozpoczął się tu dnia 19 b. m. Zjazd polskich organizacyj demokratycznych w Rossyi. Obecnych było 608 delegatów reprezentujących 49 komitetów i klubów demokratycznych. Po otwarciu zgromadzenia przez gen. Babiańskiego odczytano liczne pisma powitalne, między innemi od biskupa Cieplaka, od babki rewolucyi rossyjskiej Breszko-Breszkowskiej, od wiceministra ukraińskiego Mickiewicza, od polskiego Towarzystwa szkolnego i w. i. Następnie wśród wielkiego entuzyazmu jednomyślnie przyjęto rezolucyę wyrażającą hołd i posłuszeństwo Radzie Regencyjnej w Warszawie i podkreślającą wyraźnie, że Polacy w Rossyi nie śmią prowadzić żadnej własnej polityki, lecz muszą poddać się wspólnym celom ojczystym i współpracować nad odbudową Państwa Polskiego. Po przyjęciu rezolucyi Zjazd złożył hołd Radzie Regencyjnej.

## Carson o pokoju.

Carson wygłosił w Portsmouth mowę, w której powiedział: Wojna weszła w stadyum, na które nie można patrzeć bez poważnej troski. Wojska nasze mają przewagę nad wojskiem nieprzyjaciela. My też w kraju musimy przetrwać. Wbrew wszystkim mowom pokojowym w Sejmie Rzeszy i notom pokojowym Niemiec, dotychczas nie otrzymaliśmy żadnej propozycyi pokojowej. Nie zawrzemy nigdy pokoju za plecyma naszych sojuszników. Nie zdradzimy Rossyi. Nie zawrzemy pokoju, któryby zawierał w sobie zarodek przyszłej wojny. Kanclerz powiedział, że niema prawa międzynarodowego. To trzeba sobie zapamiętać przy zawieraniu pokoju. Naród, który tak postąpił, jak Niemcy, nie może być dopuszczony do zrzeszenia narodów. Nie można mówić o rzeczywistym pokoju, póki Niemcy mają w ręku teren zdobyty, póki Prusy nie są zmiażdżone. Zwycięstwo Niemiec, byłoby klęską wszystkich demokracyj. Tylko zwycięstwo może dać nam pokój, tylko wytrwanie narodu dać nam może zwycięstwo.

## Wieści z Rossyi.

Na posiedzeniu parlamentu tymczasowego Kereńskij rozwinął program rządu w sprawie organizacyi armii, o ile jest już przeprowadzona. Program ten polegał na tem, by chronić wolność państwa rossyjskiego i utrzymać zdobycze rewolucyi, oraz nowy system rządów. Stwierdził, że armia z nielicznymi wyjątkami nie czyniła usiłowań przywrócenia dawnego systemu rządów. Zadaniem rządu było załagodzić przeciwieństwa między oficerami a żołnierzami. Kereńskij protestował przeciw słowom gen. Aleksiejewa, że armia rossyjska nie jest zdolna do spełnienia swego obowiązku. Gdyby nieuświadomieni fanatycy, przy pomocy grupy świadomych zdrajców nie byli zniszczyli owoców ogromnej roboty demokracyi, to bylibyśmy spełnili przyrzeczenie, dane demokracyi, że tegoroczne Boże Ngrodzenie da Rossyi i jej przyjaciołom pokój honorowy. Obecnie w całej armii komendanci złączyli się z ludźmi rozsądnymi i miłującymi prawdę, przeciwko anarchii i rozprzężeniu. Na wszystkich frontach i we wszystkich armiach niema ani jednego dowódcy, któryby był wrogo usposobiony do systemu Kereńskiego. Tylko prawidłowa organizacya i zrównanie trzech instancyj: komendy, komisarzy wojskowych i wydziałowych pułkowych, mogą utworzyć armię, której bitność pozwoli przedstawicielom narodu rossyjskiego w zgromadzeniu ustawodawczem powiedzieć, że nieprzyjacielska ofenzywa będzie powstrzymana. Wkońcu Kereńskij apelował do członków parlamentu tymczasowego, aby użyli całego swego wpływu, by wroga wypędzić, a rossyjskiej armii rewolucyjnej umożliwić skuteczną pracę nad swą reorganizacyą.

*Pet. Ag. tel.* donosi: Położenie na Bałtyku jest dla nas pomyślne. W ostatnich dwóch dniach nie było walk. Flota nasza jest w pogotowiu i broni przystępu do zatoki Fińskiej. Życie w Helsingforsie toczy się normalnym trybem, a ożywia je pobyt załóg okrętów, które brały udział w ostatnich walkach. Chwalą one jednomyślnie admirała Rozwozewa, który mimo trudnych warunków wycofał flotę z zatoki Moonsund. Miasto od strony morza nie uchodzi za zagrożone. Nie ma żadnych zarządzeń ewakuacyjnych. Radzono jedynie rodzinom urzędników, aby wyjechały z miasta ze względu na brak żywności. Artylerzyści, którzy przybyli z Oesel, podnoszą świetną postawę bateryj nadbrzeżnych, które strzelały, póki tylko było można.

Do *Allgemeen Handelsblad* donoszą z Petersburga: Admirał Nemitis zapatruje się nader pesymistycznie na położenie wojskowe i nie wątpi, że zajęcie Rygi i Oesel jest tylko częścią starannie opracowanego planu ataku na Petersburg. Położenie Petersburga jest bardzo poważne. Wprawdzie Niemcy nie zdołają wykonać całego planu przed wiosną, ale jest prawie pewne, że Niemcy podczas miesięcy zimowych zdobędą Rewel.

Powszechny kongres delegatów kozaków Rossyi zachodniej w Ekaterynodarze postanowił połączyć się z kozakami obszarów: dońskiego, astrachańskiego i kubańskiego, oraz Kaukazu, w celu utworzenia silnej potęgi narodowej do energicznego zwalczania anarchii w kraju.

## Z Sejmu węgierskiego.

W dalszej rozprawie budżetowej p. Szilagy omawiał ataki przeciw Węgrom, podniesione w austr. Radzie Państwa, jakoby wojska węgierskie były oszczędzane na niekorzyść austryackiego. Austryacki P. Minister obrony kraj. poniekąd osłaniał te ataki. Powinien on był powiedzieć, że wiele wojska węgierskiego padło ofiarą z powodu niepewności Czechów. Także przydział łupu odbywa się z krzywdą wojska węgierskiego.

Minister honwedów Szurmay odpadł wszelkie te zażalenia jako nieuzasadnione. Minister wdzięczny jest p. Ministrowi austryackiemu, że wziął w obronę wojsko węgierskie. Nie można żądać, aby P. Minister ogólnie wyraził się o czynach wojska, których nie widział. Mowca w czasie 27 miesięcznej swej działalności na froncie nieraz miał sposobność śledzenia nadzwyczajnych czynów wojsk, które były mu przydzielone, ale nie może mówić ogólnie o czynach tych wojsk, tylko zaznacza, że przydzielone mu wojska austryackie biły się nadzwyczajnie. (Głosy na lewicy: Także Czesi?) Minister szczerze musi powiedzieć, że nie było tam Czechów, byli Rusini, południowi Słowianie i strzelcy wiedeńscy, a wszyscy okazali się bohaterami. Mowca jest przekonany, że żadne ataki nie zdołają przyćmić nadzwyczajnych czynów i waleczności wojska węgierskiego.

Hr. Karolyi zbijał zarzuty przeciw niemu podniesione, budzące podejrzenie, jakoby zdradzał Ojczyznę. Przyznaje otwarcie, że był pierwszym, który w Izbie mówił o pokoju jeszcze wówczas, gdy agitacya pokojowa nie była w kraju popularna. Chociaż hr. Czernin otwarcie mówił o pokoju bez aneksyj, są jednak na Węgrzech ludzie, którzy nie myślą o takim pokoju. Jeżeli mowca zapowiedział interpelacyę w sprawie Alzacyi, to uczynił to z powodu, że powszechnie uznano tę sprawę za jedyną przeszkodę w zawarciu pokoju. Niema mowy o nielojalności względem sprzymierzeńca.

Prezydent ministrów Wekerle odczytał telegram naczelnej komendy, stwierdzający postępy ofenzywy na froncie włoskim.

P. Fenyes między innemi podniósł, że pułki czeskie, stojące załogą na Węgrzech, niekiedy przemocą fizyczną zdobywają żywność. Wytykał postępowanie Galicyan, którzy uprawiają na wielką skalę lichwę żywnościową. Wytykał także postępowanie wojska niemieckiego, wysyłającego żywność w pakietach z kraju.

Prezydent ministrów Wekerle oświadczył między innemi co do przemytnictwa Galicyan, że skoro względy humanitarności, przemawiające za pozostawieniem tych osób na Węgrzech, odpadły, usunięcie ich jest już prawie rzeczą dokonaną.

Minister spraw wewnętrznych Ugron rzekł, że Rządy austryacki i węgierski zawarły układ, odnoszący się do zadowalającego wszystkie strony szybkiego wysłania uchodźców z powrotem do kraju rodzinnego.

Izba następnie przyjęła budżet w rozprawie ogólnej i szczegółowej.

## Przegląd dzienników polskich.

*Czas* krakowski pisze z powodu zajść w Szczypiornie: „Wiadomości ogłoszone w dziennikach, o ohydnych zajściach w Szczypiórnie, nie są bynajmniej odosobnione. I z innych punktów kraju, gdzie działa terror socyalistyczny i dokąd sięga ramię „Rad żołnierskich", zorganizowanych swego czasu w Legionach, nadeszły podobne rewelacye, których dziś jeszcze nie czas może ogłaszać. Jest w tym terrorze system, mający odwrócić, czy może tylko odroczyć bankructwo tych, którzy akcyę rozbicia Legionów wywołali i przeciwko którym musi się z czasem zwrócić opinia światlejszej i uczciwszej części polskiego społeczeństwa. A także opinia obałamuconej młodzieży, którą wprowadzono w błąd fałszywemi zaręczeniami i obelżywemi insynuacyami, miotanemi na przeciwników.

Zajścia w Szczypiórnie ściągną niewątpliwie na siebie uwagę całego polskiego społeczeństwa i posłużą jako podstawa do wytworzenia należytego programu działania dla Rady Regencyjnej i dla przyszłego rządu w sprawie likwidowania stosunków, panujących w obozach internowanych. Zarysowały one jaskrawo fakt, że w obozach tych mamy do czynienia z dwoma różnymi odłamami żołnierzy: jednym, sfanatyzowanym, przejętym na wskróś metodami socyalistycznemi i zaprzysięgłym bez możności cofnięcia się na program partyjny, uosobniony w tym razie w osobie Piłsudzkiego; oraz z drugim, pociągniętym do Szczypiórna i do Benjaminowa przez agitacyę, złudzonym wielkiemi hasłami i lekkomyślnemi obietnicami agitatorów, skrępowanym wreszcie względami na koleżeństwo szeregowe. Jest rzeczą notoryczną, że zwłaszcza znaczna część oficerów przyłączyła się do żołnierzy przez wzgląd, że nie należy opuszczać w niedoli podkomendnych, z którymi wspólnie przez trzy lata się walczyło, choćby się nawet rozumiało całą beznadziejność i mylność ruchu, jaki ich ogarnął. Ogłoszone przez nas niedawno autentyczne listy ze Szczypiórna i Benjaminowa wskazują dostatecznie, ile dzielnego i zacnego materyału żołnierskiego kryje się mimo wszystko w tych dwóch obozach.

Rada Regencyjna uczyni zapewne wszystko, co będzie w jej możności, aby dolę internowanych złagodzić i ułatwić im wyjście z tej rozpaczliwej sytuacyi, w jakiej się znaleźli. Ale podstawą tej akcyi i warunkiem jej pomyślnego, na dalszą metę licząc, wyniku, musi być nie tylko troska humanitarna o los unieszczęśliwionej przez agitatorów młodzieży, jak raczej na pierwszym miejscu troska państwowej natury o należyte postawienie sprawy kadrów wojska polskiego. Ze stanowiska troski o te kadry, troski ducha wolności od polityki, należy traktować rozwiązanie sprawy Szczypiórna. Co się z pośród internowanych jako materyał wojskowy nie nadaje, co przesiąknięte jest duchem terorystycznym i spiskowym, to przy rozwiązywaniu sprawy Szczypiórna musi być inaczej traktowane, niżeli elementy, które raczej same padły ofiarą agitacyi i terroru, lub za szeroko pojętego koleżeństwa. Pod żadnym warunkiem — nawet w imię uwzględnienia młodzieńczego wieku, nie wolno zaprzysięgłych komukolwiek spiskowych i partyjnych terrorystów wprowadzać z powrotem do kadrów armii. Zajścia w Szczypiórnie ze swemi tragicznemi epizodami mogą i powinny być poddaną do rozpatrzenia i uregulowania sprawy internowanych; przedewszystkiem zaś muszą być punktem wyjścia do należytego rozróżnienia zdrowych i chorych części, możliwych do uratowania i nieodwołalnie stoczonych rakiem agitacyi społecznej czy politycznej. W żadnym razie przyszłość wojska polskiego nie może być narażona na drugą taką kartę, jak ta, która zapisaną została krwawemi wydarzeniami w Szczypiórnie".

# KRONIKA.

*Lwów, 26 października 1917.*

**Kalendarz.**

Sobota (27 października):

Sabiny p. — Paraskewy prep. — Wstemiłaa.

Wschód słońca o godzinie 6·06 rano, zachód 4·12 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe [illegible] 6 Cel.

— **Stypendyum.** Z powodu zaślubin Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyks. Gizeli z Jego Król. Wysokością Najd. księciem Leopoldem Bawarskim są do rozdania z fundacyi utworzonej przez pragnącego nie być wymienionym dwa posagi w kwocie po 1360 kor. na rok 1918.

Ubiegać się o nie mogą narzeczone ubogie córki lub sieroty po takich urzędnikach państwowych, którzy podlegają Ministerstwu spraw wewnętrznych. Posagi nadane będą w dniu 20 kwietnia 1918 r., jednakże wypłacone będą dopiero po zawarciu małżeństwa, które ma być zawarte do 1 października 1918 r.

Podania zaopatrzone w metrykę, świadectwo moralności i ubóstwa, oraz poświadczenie odbytych zaręczyn i stwierdzenie, że ojciec narzeczonej służył lub służy w wymienionej wyżej gałęzi urzędniczej należy wnosić najdalej do dnia 15 grudnia 1917 do Namiestnictwa w Wiedniu.

— **Z Akademii Umiejętności.** W myśl uchwały walnego zgromadzenia członków Akademii Umiejętności wydział filologiczny na podstawie otrzymanego mandatu postanowił na posiedzeniu dnia 6 października bież. roku zwołać konferencyę w sprawie ostatecznego ustalenia pisowni na dzień 5 stycznia 1918 r. (rano). Prócz członków wydziału filologicznego uchwalono zaprosić do współudziału w konferencyi: 1. Galicyjską Radę szkolną krajową, 2. Departament oświecenia publicznego w Warszawie, 3. Towarzystwo Przyjaciół nauk w Poznaniu, 4. Towarzystwo naukowe w Toruniu, 5. Towarzystwo naukowe w Warszawie, 6. Towarzystwo dla popierania nauki polskiej we Lwowie, 7. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, oraz Krakowski Oddział tegoż Towarzystwa, 8. Stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego w Warszawie, 9. Nakoniec osobno kilku wybitnych rzeczoznawców z Warszawy i z Galicyi.

Instytucye zaproszone na konferencyę zechcą wyznaczyć ze swego grona po jednym lub dwu członków i o osobach wybranych na delegatów zawiadomić jak najwcześniej Zarząd Akademii. Byłoby niezmiernie pożądane, by tak miejscowi członkowie konferencyi, jak delegaci zaproszonych Towarzystw zechcieli przybyć o jeden dzień wcześniej, t. j. 4 stycznia 1918, i zejść się w Akademii, aby odbyć przedwstępne narady w celu odpowiedniego przygotowania materyału na konferencyę w dniu 5 stycznia. O ile tak wymienion Towarzystwa jak i fachowi uczeni, zajmujący się pisownią, chcieliby w sprawie ustalenia pisowni wnieść na konferencyę jakiekolwiek pisma, memoryały lub wnioski, to należałoby je nadesłać do Akademii co najmniej na cztery tygodnie przed datą konferencyi, aby specyalni sprawozdawcy mogli tak nagromadzony materyał przygotować do wspólnych obrad.

— **Ziemniaki.** Zarząd miasta Lwowa wzywa zarządy wszystkich konsumów, Zakładów, Instytucyi i t. p., aby ze względu na to, że zostaną im przydzielone cało wagonowe przesyłki ziemniaków, poczyniły natychmiast zarządzenia celem odbioru przydzielonych ziemniaków wprost z wagonów na stacyi kolejowej. Natychmiastowy odbiór ziemniaków z wagonów jest konieczny, a wszelka zwłoka w odbiorze jest bezwarunkowo niedopuszczalna.

— **Miejska komisya teatralna w Krakowie** odbyła wczoraj posiedzenie, na którem przyjęto do wiadomości przedłożone przez Lucyana Rydla sprawozdanie o działalności teatrów miejskich za drugie półrocze ubiegłego sezonu. Kierownictwo letniego sezonu operowego przy współudziale Towarzystwa operowego powierzonego p. Teofilowi Trzcińskiemu.

— **Subwencye miasta.** Na wczorajszem posiedzeniu magistratu, które odbyło się pod przewodnictwem komisarza rządowego dr. Rutowskiego, uchwalono przyznać i wypłacić: zakładowi im. Dzieciątka Jezus kwotę 8968 koron, tytułem zwrotu kosztów utrzymania niem wlat w III kwartale 1917 r. i 1500 kor. schronisku matek im. Tadeusza Rutowskiego.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Na sobotniem uroczystem otwarciu roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim dr. Sobieski wygłosi wykład p. t. „Idee przewodnie Kościuszki.

— **Czytelnia katolicka** przy ul. Piekarskiej l. 28 urządza jutro w sobotę dnia 27 października b. r. wieczorek ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki. Na program obchodu złoży się przemówienie prof. Kucharskiego, produkcye muzykalno-wokalne i t. d. Początek o godzinie 7 wieczorem. Bilety w cenie 1 kor. i 60 hal. do nabycia w sekretaryacie Czytelni katolickiej.

— **Zdrowotność miasta.** Na podstawie zapisków fizykatu miejskiego w ubiegłym tygodniu zanotowano 21 wypadków szkarlatyny, 17 czerwonki i 16 tyfusu brzusznego.

Prócz tego z okolic Lwowa przywieziono 2 osoby chore na dyfteryę, 1 na szkarlatynę, 4 na tyfus brzuszny, 4 na czerwonkę.

— **Konsum dziennikarski.** Dziennikarze i funkcyonaryusze (szki) administracyi zajęci w lwowskich pismach codziennych, mający zamiar przystąpienia do zawiązanego 23 b. m. konsumu dziennikarskiego, zechcą złożyć odnośną deklaracyę i listę członków rodziny najpóźniej do 1 listopada. Termin ten ustalony być musiał z tego powodu, ponieważ przed wejściem w życie tego stowarzyszenia, oznaczona być musi ściśle lista uczestników (czek).

Zgłoszenia przyjmuje skarbnik p. Leopold Szenderowicz *Wiek Nowy* ul. Sokoła 4) między godziną 11 a 12 w południe.

Wpisowe wynosi 2 K od członka konsumu, a udział po 20 K za każdego uczestnika konsumu (członka rodziny).

Udziały wpłacone być mają w 4 ratach.

— **Komitet pań urządzający zbiórki** w dniach 31 b. m. 1 i 2 list pada na zebranie funduszu w celu ochrony grobów poległych żołnierzy na polu chwały, zaprasza wszystkie panie, które pragną wziąć udział w tej pięknej akcyi dla naszych poległych bohaterów i chcą swą pracą zapewnić dobry rezultat zbiórki, o przybycie na posiedzenie, które odbędzie się w sobotę 27 b. m., o 5 po południu w wielkiej sali posiedzeń w ratuszu. Puszki, odznaki, legitymacye na posiedzeniu odbiorą panie: **Jadwiga Nowotna, Marya Stroynowska, Julia Jorkaschowa.**

**— Kolumna Legionów w Krakowie.** Komitet kolumny Legionów w Rynku uchwalił rozebrać kolumnę i umieścić ją po odrestaurowaniu w archiwum Legionowem. Ze sprawozdania skarbnika komitetu okazuje się, że na fundusz kolumny złożono przeszło 117.000 kor. Tę kwotę uznano za fundusz żelazny, a odsetki postanowiono przekazać Stowarzyszeniu Opieki Legionowej.

**— Wznowienie „Przewodnika oświatowego".** Zarząd główny T. S. L. wydał w tych dniach pierszy numer swego organu „Przewodnika oświatowego". Redakcyę objął znany profesor historyi literatury na krakowskim Uniwersytecie, dr. Tadeusz Grabowski, członek Zarządu Głównego T. S. L. Numer pierwszy zawiera: 1. Tad. Grabowski. Zasady wychowania Komisyi Edukacyi Narodowej i ich doniosłość dla doli dzisiejszej. 2. Stanisław Głąbiński Rola Towarzystw oświatowych w odrodzeniu ekonomicznem kraju. 3. Mikołaj Rudnicki. O rocznicy Konstytucyi 3 Maja i T. S. L., wreszcie początek wydanej w r. 1778 przez Antoniego Popławskiego, pracy p. t. Moralna nauka dla szkół narodowych i recensye z „Muzeum" i „Szkoły Polskiej". — Przewodnik wychodzić będzie raz na miesiąc. Prenumerata roczna 10 kor. Adre: T. S. L., św. Anny 5.

**— 17 osób** ukarał magistrat w ubiegłym tygodniu wysokiemi grzywnami za przekroczenie przepisów aprowizacyjnych.

**— Interesującego zdjęcia** kinematograficznego dokonał we Lwowie operator firmy „Nordisk" pod kierunkiem dyrektora p. Siegelbaua. Oto w czasie kilkugodzinnego pobytu we Lwowie króla Saskiego Fryderyka Augusta III, który wracając z frontu wschodniego, przybył do naszego miasta, dokonano za oficyalnem zezwoleniem władz wojskowych, szeregu zdjęć podczas zwiedzania katedry św. Jerzego, cesarsko niemieckich zakładów wojskowych, szpitali i t. d. Obraz kończy się uchwyceniem chwili, gdy król Saski w otoczeniu świty i przedstawicieli tutejszych władz wojskowych i cywilnych udaje się pieszo ulicą Czarnieckiego, Łyczakowską i Franciszkańską do mieszkania niemieckiego konsula generalnego. Interesujący film jest obecnie wyświetlany w kinie Czerwonego Krzyża przy ul. Akademickiej.

**— Masarnia miejska.** Zarząd miasta przystępuje w najbliższych dniach do otwarcia miejskiej masarni, która sprzedawać będzie wyroby masarskie wyłącznie mieszkańcom naszego miasta. Jak się dowiadujemy wszelkie wstępne kroki w tej sprawie zostały poczynione, a fabryka mieszcząca się w budynkach przy ul. Paulinów rozpocznie pracę najpóźniej do dwóch tygodni.

Z chwilą puszczenia w ruch fabryki wędlin, cały kontyngent mięsa, wydzielonego dotąd prywatnym masarzom, będzie oddany wyłącznie nowej masarni miejskiej, która w specyalnych sklepach sprzedawać będzie wyroby swoje publiczności. Zarząd miasta przystępuje do założenia tego nowego zakładu przemysłowego po wielomiesięcznem doświadczeniu, że pomimo silnego dowozu bydła i nierogacizny, ustawicznie daje się odczuwać brak mięsa we Lwowie, a ponieważ uregulowanie tej kwestyi w interesie mieszkańców miasta jest troską władz miejskich, nastąpi odebranie kontyngentu masarzom, a wyrobem artykułów masarskich, zajmie się wyłącznie masarnia miejska.

**— Tajne magazyny.** Dzienniki krakowskie donoszą: Policyi krakowskiej udało się znowu wykryć 3 olbrzymie magazyny z materyałami codziennego użytku. W pierwszym magazynie, jak to doniesiono, był skład nici, w drugim towary bławatne, sukna, płótna, jedwabie, tkaniny i t. d. w trzecim 6 skrzyń i beczek ze śmietaną. Wykryto ponadto doskonale zorganizowaną fabrykę mydła wyrabianego z masła. Właścicielami tych wszystkich składów są żydzi.

**— Obchód Kościuszkowski w Janowie Lubelskim.** O dziesięć mil na południe od Lublina, w ziemi Lubelskiej, leży miasteczko powiatowe noszące nazwę Janów, obecnie „Lubelski", dawniej mien ono go „Ordynackim", gdyż jest w obrębie ordynacyi Zamojskiej. Jedyne to miasto w Europie, które posiada od stu lat pomnik ku czci Kościuszki, wzniesiony jeszcze w r. 1818, przez obywateli tego miasteczka, a zatem na lat kilka nim sypać zaczęto mogiłę pod Krakowem. Potomkowie tych, którzy przed stu laty uczcili pamięć bohatera upadającej Rzeczypospolitej, nieomieszkali i obecnie wziąć udziału w uroczystościach Kościuszkowskich. Dwa dni poświęcił Janów rozpamiętywaniu działalności i cnót obywatelskich Kościuszki. Dnia 14 października, w przededniu pamiętnej rocznicy, po sumie nader uroczystej, wyruszył z przed kościoła pochód bardzo liczny, jak na miasto liczące zaledwie dziewięć tysięcy mieszkańców, złożony z różnych stanów. Przeszedł on główną ulicę i stanął pod pomnikiem. Składa się ów pomnik z obelisku z piaskowca, o wysokości 33 stóp, na którym była tablica z napisem następującym: „Jaśnie Wielmożnemu Tadeuszowi Kościuszce, Naczelnemu Wodzowi Wojsk Polskich — wdzięczni obywatele Janowa, 1818 r." Rossyanie podczas swych rządów w Królestwie, zniszczyli tablicę. Teraz ją wznowiono... Pochód otoczył tłumnym wieńcem obelisk Kościuszkowski, obecnie odnowiony i stosownie ozdobiony, pod którym ks. Dołęgowski, znany działacz społeczny i dyrektor świeżo tam założonego gimnazyum filologicznego „im. Kanclerza Zamoyskiego" miał przemowę. Popołudniu odbyła się uroczystość w auli gimnazyalnej, złożona z mowy ks. Dołęgowskiego, z odczytu prof. historyi tamecznego gimnazyum, Tadeusza Dubieckiego, na temat „Geneza społecznych ideałów Kościuszki", tudzież ze śpiewów i deklamacyj, wykonanych przez uczniów. Nazajutrz, 15 października, odbyło się w kościele nabożeństwo żałobne, przy udziale całej inteligencyi miejscowej i zamiejscowej, znacznej liczby włościan z okolicy, różnych korporacyj, szkół i przedstawicieli wojskowości armii okupacyjnej.

# Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** Wznowienie „Boccacia", jednego z najlepszych dzieł Franciszka Souppego, mogło śmiało uchodzić za nowość na polu opery komicznej i było tem samem uznania godnym pomysłem naszego kierownictwa teatru. Istotny brak nowych i atrakcyjnych kompozycyj w dziedzinie sztuki wesoło i figlarnie uśmiechniętej zniewala poniekąd do posługiwania się starszymi zabytkami o wartości artystycznej stanowczo wyższej w porównaniu z literaturą współczesną. Za wznowieniem takich dzieł pierwszorzędnych, dawno już uznanych przez świat muzykalny, przemawia niemal wszystko, a okolicznością jedynie utrudniającą zadanie kapelmistrzów reżyserów i „tutti quanti" kierowników pozostaje w takich wypadkach walka z — wspomnieniem. Ten nieraz lekceważony czynnik obejmuje częstokroć rolę złośliwego satyra-komentatora, narzuca niemiłosiernie swe uwagi, i osłabia wrażenie, jakie wywołaćby mogły usiłowania wykonawców. Piszący te słowa również nie zdołał podczas wtorkowego przedstawienia opędzić się od wspomnień datujących się od lat przeszło trzydziestu, gdy w teatrze hr. Skarbka zespół doskonale zestawiony wykonywał „Boccacia". Niezrównaną w partyi tytułowej była wówczas Anna Boczkaj, a Lambertuccim „non plus ultra" komicznym był Tadeusz Skalski.... Humor i wesołość panowały wszechwładnie, a Souppe święcił szereg sukcesów kompozytorskich....

Lecz unikajmy porównań i wróćmy do oceny ostatniego „Boccacia". Całość muzyczna wypadła pod umiejętnem kierownictwem p. Milana Zuny bez zarzutu. Po za tem „mise en scène" tej opery niejedno pozostawiała do życzenia, albowiem powolne wygłaszanie prozy, przerwy w dialogu i liczne opóźniania się artystów mających „a tempo" ukazywać się na scenie, zdradzały brak dostatecznego przygotowania. Giovanni Boccacio (p. Dora Helen) olśniewał widzów swą ponętną powierzchownością i grał doskonale. Szkoda, że partyi tej nie można w całości odrecytować i nie można z opery wykreślić śpiewu, który widocznie tej czarującej zresztą postaci sprawiał niemało kłopotu. Głos pani Helen w żadnej pozycyi nie porusza się swobodnie, a jej kantylena często zamaca dodatnie wrażenie, wywołane tak umiejętną grą sceniczną. Na pierwszy plan wysunęła się kreacya p. Halszki Grimali (Fiametta) dzięki muzykalnej frazie w śpiewie i dobrze obmyślanej grze scenicznej, czynników świadczących o postępach tej początkującej, lecz uzdolnionej artystki. Na niemniej szczere uznanie zasłużyły panie: Felicya Brzeska, Amalia Kasprowiczowa i Helena Lipowska, oraz panowie: Bolesław Folański, Józef Solnicki, Karol Niedzielski i Zygmunt Schmidt. Humor znalazł onegdaj najdzielniejszego przedstawiciela w osobie Ludwika Lawińskiego, którego aktualne i świetnie wygłoszone kuplety przyczyniły się w wysokim stopniu do powodzenia „Boccacia". Należy przypuszczać, że dalsze przedstawienia tej pięknej opery komicznej, niezwykle melodyjnej, a obfitej w pomysły o sile kompozytorskiej i werwie zaiste szampańskiej, wygładzą braki ujawnione podczas premiery wtorkowej i utrwalą sukces „Boccacia", który z pewnością i tym razem przez czas dłuższy pozostanie ozdobą lwowskiego repertuaru.

*Fr. Neuhauser.*

*(as)* **Dr. Irena Pannenkowa:** „Kościuszko". Lwów, 1917. Nakładem Księgarni Polskiej Tow. Nauczycieli szkół wyższych.

W szeregu wydawnictw, jakie ostatnio ukazały się z okazyi setnej rocznicy zgonu, niniejsza książeczka zajmuje bardzo poczesne miejsce. Napisana jest pięknie, zajmująco, autorka bardzo umiejętnie, jasno i przystępnie streściła najwybitniejsze momenty z życia Kościuszki i przedstawiła znaczenie Bohatera w sukmanie dla narodu polskiego. Całość owiana jest pobudzającem duchem i gorącą miłością Ojczyzny, dlatego następne jej nakłady (pierwszy został rozchwytany) powinny rozejść się jak najszerzej, przedewszystkiem wśród młodzieży i ludu.

Na podniesienie zasługuje szata zewnętrzna książki nie bywale artystyczna przy wydawnictwach popularnych.

**Repertuar Teatru Miejskiego.**

W sobotę o godzinie 2·30 po południu „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny w 7 odsłonach W. L. Anczyca. — W sobotę o godzinie 7 wieczorem „Cavalleria rusticana", opera w 1 akcie Mascagniego, i „Pajace", opera w 2 aktach Leoncavalla. Występ Józefy Zacharskiej, Fr. Bedlewicza, Ign. Manna i Ad. Okońskiego. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Nitka jedwabiu", komedya w 4 aktach Sardou. — W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Boccacio", opera komiczna w 3 aktach Fr. Souppego. — W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem „Carewicz", sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej. — We wtorek o godzinie 7 wieczorem „Lalka", operetka w 3 aktach (4 odsłonach) Audrana.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Zebranie w Prezydyum Rady Ministrów.

**Wiedeń, 26 października.** Na zaproszenie P. Prezydenta Ministrów dr. Seidlera odbyło się wczoraj wieczorem w Prezydyum Rady Ministrów zebranie prawie wszystkich PP. Ministrów austryackich, urzędników Prezydyum Rady Ministrów i przedstawicieli prawie wszystkich stronnictw Izby posłów. Wieczór ten dał zebranym sposobność do wymiany zdań nad różnemi najbardziej aktualnemi sprawami, a przeważnie miał cechę zebrania towarzyskiego.

## Organizacya stronnictw niemieckich.

**Wiedeń, 26 października.** Prezesi niemieckich stronnictw: Waldner (niem. agrar.), Urban (Związek narod.), Sylvester (stron. niem. narod.), Wolff (Związek radykałów), Pantz (niem. centrum), Knirsch (niemiec. stron. robotn.) postanowili utworzyć z prezesów tych stronnictw komisyę pod tyt.: Wydział kierujący niemieckich stronnictw narodowych. Zwoływać go ma prezes najsilniejszego stronnictwa, tj. stronnictwa niemiecko-narodowego Waldner. W imieniu wszystkich stronnictw i grup, reprezentowanych w tym wydziale, wyrażono prezydentowi Grossowi nadal zupełne zaufanie.

## O szkolnictwo galicyjskie.

**Wiedeń, 26 października.** Bawi tu Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Zoll. Odbył on liczne konferencye w Ministerstwie oświaty ze współudziałem posłów. Dowiadujemy się, że tematem konferencyj była sprawa upaństwowienia szkół średnich w Galicyi, tudzież sprawa zagrożonego dodatku drożyźnianego dla nauczycieli. Słychać, że wyniki konferencyi są pomyślne dla kraju.

## Delegaci Koła Polskiego na uroczystości intronizacyi Rady Regencyjnej.

**Wiedeń, 26 października.** Na wczorajszem posiedzeniu Koła Polskiego wiceprezes Zieleniewski podał do wiadomości Koła pismo P. Ministra spraw zagranicznych hr. Czernina z zapytaniem, kto z członków Koła Polskiego zamierzałby jechać do Warszawy na uroczystości intronizacyjne Rady Regencyjnej. Okazało się, że zapytanie to przyszło za późno. Koło wydelegowało na te uroczystości pp. ks. Lubomirskiego, Moraczewskiego i Zieleniewskiego.

## W sprawie Prezydentury Adama hr. Tarnowskiego.

**Berlin, 26 października.** Do *Berliner Ztg.* donoszą z Warszawy: pisma tutejsze zaznaczają, że w Berlinie zgodzono się już na kandydaturę Adama hr. Tarnowskiego na pierwszego prezydenta ministrów.

## Sukcesy na froncie włoskim.

**Wiedeń, 26 października.** Korespondenci wojenni donoszą z kwatery prasowej, że na froncie włoskim w wczorajszych i przedwczorajszych walkach ujęto już przeszło 15.000 jeńców.

## Wybory w Królestwie Polskiem.

**Lublin, 26 października.** W całym obszarze okupacyjnym rozpisano wybory do reprezentacyj okręgowych. Wybory te skończą się prawdopodobnie w ciągu grudnia.

## Pożyczka miasta Warszawy.

**Wiedeń, 26 października.** Miasto Warszawa odbywa rokowania z wiedeńskim konsorcyum banków w sprawie zaciągnięcia wielkiej pożyczki. Istnieje uzasadniona nadzieja, że pertraktacye te uwieńczone będą pomyślnym skutkiem.

## Zgon posła Oleśnickiego.

**Wiedeń, 26 października.** Poseł ukraiński Eugeniusz Oleśnicki umarł dziś w nocy.

## Przesilenie kanclerskie.

**Berlin, 26 października.** *Berliner Tageblatt* donosi, że narady frakcyjne odroczono, po wyraźnem stwierdzeniu, że w t. zw. przesileniu kanclerskiem nie zapadła jeszcze jakakolwiek decyzya. Narady mają odbywać się w dalszym ciągu w przyszłym tygodniu.

## Z Rzeszy niemieckiej.

**Berlin, 26 października.** Cesarz w reskrypcie do kanclerza postanowił, że zadania społeczne i gospodarcze Rzeszy, które dotychczas należały do urzędu spraw wewnętrznych odtąd mają być sprawowane przez osobną władzę centralną pod nazwą urzędu gospodarczego Rzeszy, podległą bezpośrednio kanclerzowi.

Dalej Cesarz zwolnił ministra Helfferricha, pozostawiając go nadal na urzędzie zastępcy Kanclerza, ze stanowiska sekretarza stanu urzędu spraw wewnętrznych a zamianował podsekretarza stanu Walraafa sekretarzem stanu do spraw wewnętrznych a podsekretarza stanu Schwandera sekretarzem stanu urzędu gospodarczego.

## Zjazd w Radomiu.

**Radom, 26 października.** Odbył się tu Zjazd przedstawicieli Centrum narodowego i stronnictw pokrewnych. Wygłoszono liczne referaty na temat spraw bieżących. Zakończono manifestacyą na rzecz wojska polskiego i Rady Regencyjnej. Do Rady Regencyjnej wysłano telegram w imieniu Ziemi radomskiej i kieleckiej z wyrazami hołdu i uległości.

## Obchód Kościuszkowski w Sofii.

**Sofia, 26 października.** (*Ag. bulg.*). Tutejsza kolonia polska urządziła z powodu 100 rocznicy śmierci Kościuszki poranek. W program wchodziły: wykład o Kościuszce, deklamacye i produkcye muzyczne. Przybyli na poranek między innymi: prezydent ministrów Radosławow, prawie wszyscy ministrowie, oraz przedstawiciele dyplomatyczni Austro-Węgier i Niemiec.

## Ustąpienie Ribota.

**Lugano, 26 października.** Według doniesienia dzienników medyolańskich z Paryża, został w miejsce Ribota zamianowany ministrem spraw zagranicznych Barthou.

## Z ministerstwa francuskiego.

**Paryż, 26 października.** *Agencya Havasa* donosi: że wszyscy ministrowie francuscy pozostają na swych stanowiskach z wyjątkiem ministra spraw zagranicznych Ribota. Na jego miejsce wymieniają p. Barthou.

## Z Rossyi.

**Sztokholm, 26 października.** *Rjecz* donosi, że petersburska Rada robotniczo-żołnierska powzięła rezolucyę, w której powiada, że natychmiastowe rozpoczęcie rokowań pokojowych jest jedynym środkiem uratowania Rossyi od zguby. Nowo zamianowani ambasadorowie dla Paryża i Madrytu, Maklakow i Stachowicz, odłożyli swój odjazd do czasu, kiedy parlament tymczasowy ustali wytyczne polityki zagranicznej. Minister spraw wewnętrznych Nikitin podał się do dymisyi, ponieważ stronnictwo socyalistyczne zdezawuowało go. Kereńskij prosił go, aby pozostał w urzędzie. Nietylko socyaliści-rewolucyoniści, lecz także umiarkowani oświadczyli, że rząd powinien tylko w razie ostatecznym odjechać z Petersburga, bo inaczej stosunki anarchiczne w Petersburgu jeszcze by się powiększyły. Kereńskij i minister wojny Wierchowski zostali przesłuchani w sprawie Korniłowa. Przesłuchanie Korniłowa odłożono na styczeń.

# Z ostatniej chwili.

## Sukcesy na froncie południowo-zachodnim.

**Wiedeń, 26 października.** Kwatera prasowa donosi: Wydarzenia na froncie południowo-zachodnim postępują pomyślnie. Także na płaskowyżu Bainsizza front nieprzyjacielski kruszy się. Jedna tylko z naszych dywizyj zabrała nieprzyjacielowi 70 dział. Liczba jeńców i zdobyczy jest bardzo wielka i rośnie co godzinę.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

DZIENNIK URZĘDOWY.

## Miejski Urząd gospodarczy we Lwowie.

L. 131.604/17 XVII. (5065 4—5)

# Obwieszczenie.

Celem ułatwienia zaopatrzenia się mieszkańców miasta Lwowa w ziemniaki wydawać będą począwszy od dnia 23 października 1917 miejskie Biura okręgowe rozdawnictwa kart spożycia certyfikaty przewozowe uprawniające do przywozu do Lwowa ziemniaków w ilości ustawowej racyi spożycia z tych gmin powiatu lwowskiego, w których po pokryciu przypadających na nie kontyngentów pozostają jeszcze zapasy ziemniaków przeznaczone do wolnego obrotu.

Certyfikaty te będą wydawane do gmin:

| | w m. Biurze okręgowym rozdawnictwa kart |
|---|---|
| Barszczowice | ul. Pełczyńska 10 od 27 października 1917 |
| Basiówka | „ Pełczyńska 10 od 24 października 1917 |
| Biłka królewska | „ Bernsteina 8 od 27 października 1917 |
| Biłka szlachecka | „ Pełczyńska 10 zaraz |
| Biłohorszcze | „ Pełczyńska 10 od 24 października 1917 |
| Borki Janowskie | „ Pełczyńska 10 od 24 października 1917 |
| Brodki | „ Pełczyńska 10 zaraz |
| Brzuchowice | „ Pełczyńska 10 zaraz |
| Ceperów | „ Pełczyńska 10 zaraz |
| Chrusno nowe | „ Pełczyńska 10 zaraz |
| Chrusno stare | „ Pełczyńska 10 zaraz |
| Czarnuszowice | „ Bernsteina 8 zaraz |
| Czerepin | „ Pełczyńska 10 od 24 października 1917 |
| Czerkasy | „ Bernsteina 8 zaraz |
| Czyszki | „ Pełczyńska 10 od 24 października 1917 |
| Czyżyków | „ Bernsteina 8 zaraz |
| Dawidów | „ Pełczyńska 10 od 24 października 1917 |
| Dmytrowice | „ Bernsteina 8 zaraz |
| Dmytrze | „ Bernsteina 8 zaraz |
| Dornfeld | „ Bernsteina 8 zaraz |
| Dublany | „ Pełczyńska 10 od 24 października 1917 |
| Einsiedel | „ Bernsteina 8 zaraz |
| Falkenstein | „ Bernsteina 8 zaraz |
| Gańczary | „ Pełczyńska 10 od 24 października 1917 |
| Glinna | „ Bernsteina 8 od 24 października 1917 |
| Głuchowice | „ Żółkiewska 60 zaraz |
| Grzęda | „ Bernsteina 8 od 24 października 1917 |
| Grzybowice | „ Bernsteina 8 od 24 października 1917 |
| Hermanów | „ Żółkiewska 60 od 24 października 1917 |
| Hodowice | „ Bernsteina 8 od 24 października 1917 |
| Honietycze | „ Żółkiewska 60 zaraz |
| Horbacze | „ Żółkiewska 60 zaraz |
| Humieniec | „ Żółkiewska 60 zaraz |
| Jaryczów nowy | „ Żółkiewska 60 zaraz |
| Jaryczów stary | „ Bernsteina 8 od 24 października 1917 |
| Jastrzębków | „ Żółkiewska 60 zaraz |
| Kaltwasser | „ Żółkiewska 60 od 24 października 1917 |
| Kościejów | „ Żółkiewska 60 od 24 października 1917 |
| Kozice | „ Żółkiewska 60 od 24 października 1917 |
| Kozielniki | „ Żółkiewska 60 od 24 października 1917 |
| Krasów | „ Żółkiewska 60 zaraz |
| Krotoszyn | „ Łyczakowska 70 od 24 października 1917 |
| Krzywczyce | „ Żółkiewska 60 zaraz |
| Kuhajów | „ Łyczakowska 70 od 24 października 1917 |
| Kukizów | „ Łyczakowska 70 od 24 października 1917 |
| Laszki murowane | „ Łyczakowska 70 od 24 października 1917 |
| Lesienice | „ Łyczakowska 70 od 24 października 1917 |
| Łany | „ Łyczakowska 70 zaraz |
| Malechów | „ Łyczakowska 70 od 24 października 1917 |
| Maliczkowice | „ Łyczakowska 70 od 24 października 1917 |
| Mikłaszów | „ Łyczakowska 70 zaraz |
| Milatycze | „ Łyczakowska 70 od 24 października 1917 |
| Miłoszowice | „ Łyczakowska 70 zaraz |
| Mostki | „ Bernsteina 8 od 27 października 1917 |
| Nawarya | „ Łyczakowska 70 zaraz |
| Pasieki zubrzyckie | „ Łyczakowska 70 od 24 października 1917 |
| Piaski | „ Łyczakowska 70 zaraz |
| Pikułowice | „ Żółkiewska 60 od 30 października 1917 |
| Podberezce | „ Łyczakowska 70 od 24 października 1917 |
| Podborce | „ Żółkiewska 60 od 27 października 1917 |
| Podciemnie | „ Żółkiewska 60 od 27 października 1917 |
| Podliski Wielkie | „ Pełczyńska 10 od 30 października 1917 |
| Podsadki | „ Żółkiewska 60 od 27 października 1917 |
| Polanka | „ Łyczakowska 70 od 27 października 1917 |
| Popielany | „ Łyczakowska 70 zaraz |
| Porszna | „ Bernsteina 8 od 30 października 1917 |
| Prusy | „ Żółkiewska 60 od 30 października 1917 |
| Pustomyty | „ Łyczakowska 70 od 30 października 1917 |
| Rakowiec | „ Łyczakowska 70 od 27 października 1917 |
| Reichenbach | „ Szopena 3 zaraz |
| Remenów | „ Szopena 3 od 24 października 1917 |
| Rosenberg | „ Szopena 3 zaraz |
| Rudańce | „ Łyczakowska 70 zaraz |
| Rudno | „ Szopena 3 zaraz |
| Rzęsna polska | „ Szopena 3 zaraz |
| Rzęsna ruska | „ Łyczakowska 70 od 27 października 1917 |
| Serdyce | „ Szopena 3 zaraz |
| Sichów | „ Szopena 3 od 27 października 1917 |
| Sieciechów | „ Szopena 3 od 24 października 1917 |
| Siedliska | „ Szopena 3 od 27 października 1917 |
| Siemianówka | „ Szopena 3 zaraz |
| Skniłów | „ Szopena 3 od 27 października 1917 |
| Skniłówek | „ Szopena 3 od 30 października 1917 |
| Sokolniki | „ Szopena 3 zaraz |
| Sołonka | „ Szopena 3 od 30 października 1917 |
| Sroki lwowskie | „ Szopena 3 od 30 października 1917 |
| Stroniatyn | „ Szopena 3 od 24 października 1917 |
| Tołszczów | „ Lenartowicza 23 od 27 października 1917 |
| Werbiż | „ Szopena 3 zaraz |
| Winniczki | „ Lenartowicza 23 zaraz |
| Winniki | „ Lenartowicza 23 zaraz |
| Wisłoboki | „ Szopena 3 od 24 października 1917 |
| Wołków | „ Lenartowicza 23 od 27 października 1917 |
| Wulka Hamulec | „ Szopena 3 od 24 października 1917 |
| Zagórze | „ Szopena 3 od 30 października 1917 |
| Zagródki | „ Lenartowicza 23 zaraz |
| Zapytów | „ Szopena 3 od 24 października 1917 |
| Zarudce | „ Szopena 3 od 24 października 1917 |
| Zaszków | „ Lenartowicza 23 od 24 października 1917 |
| Zawadów | „ Lenartowicza 23 zaraz |
| Zboiska | „ Lenartowicza 23 zaraz |
| Zimna woda | „ Lenartowicza 23 od 30 października 1917 |
| Zimna wódka | „ Lenartowicza 23 od 30 października 1917 |
| Zubrza | „ Lenartowicza 23 zaraz |
| Zuchorzyce | „ Lenartowicza 23 od 24 października 1917 |
| Żurawniki | „ Lenartowicza 23 od 24 października 1917 |
| Żydatycze | „ Lenartowicza 23 od 24 października 1917 |
| Żyrawka | „ Lenartowicza 23 od 30 października 1917 |

Zgłaszający się po certyfikat winien przedłożyć do okazania legitymacyę na pobór mąki i chleba tudzież złożyć karty spożycia ziemniaków, poczem otrzyma certyfikat na przywóz ziemniaków w ilości tylu cetnarów (100 klg.) ile złożył kart kartoflanych.

Certyfikat przewozowy składa się z czterech odcinków. Odcinek I. pozostaje w biurze okręgowem rozdawnictwa kart spożycia dla celów ewidencyjnych, odcinek II. należy oddać na żądanie organom kontrolnym c. k. żandarmeryi, odcinek III. należy przechować dla kontroli w mieście, odcinek IV. należy wręczyć producentowi — sprzedawcy.

Na certyfikatach nie wolno uskuteczniać żadnych poprawek, dopisywań i wymazań, inaczej certyfikat traci ważność i będzie przez organy kontrolne odebrany.

Zwraca się uwagę, że certyfikaty będą wydawane tylko do wyczerpania zapasów ziemniaków przeznaczonych w wymienionych wyżej gminach do wolnego obrotu. Po wydaniu certyfikatów na takąilość ziemniaków, która w danej gminie jest przeznaczona do wolnego obrotu, wydanie dalszych certyfikatów do tej gminy zostanie zamknięte.

Wybór gminy, skąd konsument zamierza sprowadzić dla siebie ziemniaki, należy do konsumenta, jednakże leży w jego interesie przed uzyskaniem certyfikatu zapewnić się wprzód co do osoby sprzedawcy, gdyż certyfikat nie daje żadnego zapewnienia, że producent zechce sprzedać ziemniaki. Należy przeto wprzód wyszukać sprzedawcę, a potem uzyskać certyfikat i na podstawie certyfikatu przewieść ziemniaki, taksamo rzeczą konsumenta jest wystarać się o środki przewozowe.

Przypadającą cenę kupna należy oczywista złożyć do rąk sprzedawcy.

Lwów, dnia 22 października 1917.

**Zarząd gminy król. stoł. miasta Lwowa.**

## Miejski Urząd gospodarczy.

L. 129.744/17 XVII. (5047 4—5)

# Obwieszczenie.

Celem umożliwienia producentom zamieszkałym poza miejscem produkcyi ziemniaków zaopatrzenia siebie samych i swych rodzin w ziemniaki własnego zbioru wydało c. k. Namiestnictwo kraj. Urząd gospodarczy reskryptem z 15 października 1917 L. 21721/Ad po myśli reskryptu c. k. Urzędu wyżywienia ludności z dnia 26 września 1917 L. 81407/Dep. 2 wobec wprowadzenia rozporządzeniem z dniu 10 października 1917 L. 21911/Ad kart dla kontroli spożycia ziemniaków następujące zarządzenie:

Za zrzeczeniem się względnie ściągnięciem kart dla kontroli spożycia ziemniaków, należy wydawać:

1. producentowi zamieszkałamu poza miejscem produkcyi, tudzież osobom należącym do jego gospodarstwa domowego, poświadczenia transportowe na przewóz ziemniaków do wysokości 200 kgr. dla samego producenta i najbliższej jego rodziny (małżonek, dzieci, rodzice) zaś po 150 kgr. dla innych osób pozostających z producentem wspólnym gospodarstwie domowem;

2. nie należącym do gospodarstwa domowego producenta krewnym jego w linii wstępnej i zstępnej (rodzice, dziadkowie, dzieci, wnukowie), tudzież w linii bocznej pierwszego stopnia (rodzeństwo) poświadczenia transportowe na przewóz ziemniaków do wysokości 150 kgr. dla każdej osoby należącej do gospodarstwa domowego powyższych krewnych producenta.

Powyższe poświadczenie transportowe wydawać będzie Filia woj. Zakładu obrotu zbożem w Krakowie, ul. Radziwiłłowska l. 8 jedynie na podstawie podań pisemnych wprost do miejsc kierowanych zaopatrzonych w poświadczenie Magistratu, że przepisane zrzeczenie się względnie ściągnięcie karty dla kontroli spożycia ziemniaków w miejscu zamieszkania danych osób nastąpiło, tudzież w poświadczenie własnej Zwierzchności gminnej ewentualnie również Magistratu, że odnośna osoba jest rzeczywiście producentem i że pomiędzy nią a osobami, które mają być zaopatrzone w ziemniaki, zachodzi wymagany stopień pokrewieństwa ewentualnie także spólność gospodarstwa domowego.

Jeśli zrzeczenie się karty dla kontroli spożycia ziemniaków nastąpi w takim czasie, kiedy część jej już została zrealizowana winno to być zaznaczone w odnośnem poświadczeniu gminnem, i wówczas zostaną wydane poświadczenia transportowe na odpowiednią zrealizowaną ilość.

Wobec tego należy przed wniesieniem odnośnego podania przedłożyć je w krótkiej drodze Magistratowi (III. p. biuro drzwi Nr. 125) złożyć tamże karty kartoflane, okazać legitymacyę na pobór mąki i chleba, tudzież poświadczenie Zwierzchności gminnej miejsca produkcyi, że petent proszący jest rzeczewiście producentem, wykazać w sposób dowodnej wspólności gospodarstwa domowego tudzież okoliczności, że między proszącym a osobami które mają być zaopatrzone w kartofle, zachodzi wymagany stopień, poczem podanie zostanie zaopatrzone w przepisane poświadczenie.

We Lwowie, dnia 19 października 1917.

**Miejski Urząd gospodarczy.**

## Miejski Urząd gospodarczy we Lwowie.

L. 133.244/17 XVII. (5086 1—3)

# Obwieszczenie.

Odnośnie do obwieszczenia z 22 października 1917 LM. 131.604/17 oznajmia się, że od dnia ogłoszenia wydawane będą certyfikaty na przywóz ziemniaków z następujących dalszych gmin powiatu lwowskiego:

| | | |
|---|---|---|
| Borki dominikańskie | w Biurze okręg. rozd. kart spożycia | ul. Pełczyńska 10 |
| Dobrzany | „ „ „ „ „ „ | ul. Pełczyńska 10 |
| Huta szczerzecka | „ „ „ „ „ „ | ul. Pełczyńska 10 |
| Kuhajów | „ „ „ „ „ „ | ul. Bernsteina 8 |
| Kamienopol | „ „ „ „ „ „ | ul. Bernsteina 8 |
| Leśniowice | „ „ „ „ „ „ | ul. Bernsteina 8 |
| Lindenfeld | „ „ „ „ „ „ | ul. Żółkiewska 60 |
| Lubiana | „ „ „ „ „ „ | ul. Żółkiewska 60 |
| Nagórzany | „ „ „ „ „ „ | ul. Żółkiewska 60 |
| Nikonkowice | „ „ „ „ „ „ | ul. Łyczakowska 70 |
| Nowosiółki | „ „ „ „ „ „ | ul. Łyczakowska 70 |
| Ostrów | „ „ „ „ „ „ | ul. Łyczakowska 70 |
| Polana | „ „ „ „ „ „ | ul. Szopena 3 |
| Podliski Małe | „ „ „ „ „ „ | ul. Szopena 3 |
| Sroki szczerzeckie | „ „ „ „ „ „ | ul. Lenartowicza 23. |

We Lwowie, dnia 24 października 1917.

**Zarząd gminy król. stoł. miasta Lwowa.**

L. 73 348/17. (5075)

# OBWIESZCZENIE

## o przedkładaniu władzom podatkowym I. instancyi wykazów dla użytku przy wymiarze podatku dochodowego na rok 1918.

W myśl § 200 ustawy z dnia 25 października 1896 Dz. u. p. Nr. 220 w brzmieniu ustawy z dnia 23 stycznia 1914 Dz. u. p. Nr. 13 (noweli o podatkach osobistych) mają wymienione niżej osoby przedkładać corocznie dla użytku przy wymiarze podatku dochodowego następujące wykazy:

1. właściciele domów wynajętych, względnie ich zastępcy — wykaz wszystkich mieszkańców domu na druku form. B. (art. 39 przepisu wykonawczego do IV. działu cytowanej wyżej ustawy);

2. głowy rodzin względnie najemcy — wykaz wszystkich osób, należących do ich gospodarstwa domowego na druku form. C. (jak wyżej);

3. właściciele domów niewynajętych albo ich zastępcy wykaz wszystkich w tym domu mieszkających osób na druku form. D. (jak wyżej).

Wzywa się przeto wszystkie wymienione osoby do przedłożenia wyżej wyszczególnionych wykazów w terminie do 31 grudnia 1917.

Oznaczonych wyżej druków udzielać będą Władze podatkowe I. instancyi stronom interesowanym na żądanie bezpłatnie.

Wykazy wymienione pod 2. mają stanowić załącznik wykazu wymienionego pod 1. i mają być przez właścicieli domów przedłożone razem z tym ostatnim wykazem tej Władzy podatkowej I. instancyi, w której okręgu dotyczący dom leży.

Z którego czasu ma być podany stan mieszkańców w tych trzech wykazach, oznaczą dotyczące Władze podatkowe I. instancyi.

Jakie szczegóły mają być podane w tych wykazach, wskazują poszczególne kolumny tych wykazów, a bliższe wyjaśnienia w tym względzie są zawarte także w art. 39 przepisu wykonawczego do IV. działu powołanej ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych, z dnia 18 marca 1914 ogłoszonego w Dzienniku ustaw Państwa Nr. 62 z roku 1914.

Nieprzedłożenie powyż wymienionych wykazów lub świadome podanie w nich nieprawdziwych szczegółów podlega po myśli postanowienia § 247 powołanej na wstępie ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych karze pieniężnej do 400 kor.

Biała dnia 10 października 1917.

**C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu.**

C. k. Wiceprezydent:

**Bugno w. r.**

Ч. 73.348.

# ОПОВІЩЕНЄ

## о предкладаню Властям податковим I. інстанциї виказів для ужитку при вимірі податку доходового на рік 1918.

По мисли § 200 закона з дня 25 жовтня 1896 В. з д. Ч. 220 по звуці закона з дня 23 січня 1914 В. з. д. Ч. 13 (новелї о податках особистих) мают наведені нивше особи предкладати щорічно для ужутку при вимірі податку доходового слідуючі виказы:

1. властителї домів винанятих взглядно їх заступники — виказ всїх мешканців дому на друки форм. Б. (арт. 39 припису виконуючого до IV. дїлу цитованого висше закона):

2. голови родини. взглядно наємці — виказ всїх осіб, належачих до їх господарства домового на друку форм. Ц. (як повисше);

3. властителї домів невинанятих або їх заступники — виказ всїх в тім дому мешкаючих осіб на друку форм. Д. (як повисше).

Взиває ся проте всї наведені особи до предложеня висше означених виказів в речинци до 31 грудня 1917.

Означених висше друків будуть удїляти Власти податкові I. інстанциї сторонам інтересованим на жадане безплатно.

Викази наведені під 2 мають становити залучник виказу наведеного під 1. і мають бути через властителїв домів предложені разом з сим остатним виказом тої Власти податкової I. інстанції, в котрої окрузї лежить дотичний дім.

З котрого часу має бути поданий стан мешканців в тих трох виказах, означит дотичні власти податкової I. інстанциї.

Які подробиції мають бути подані в тих виказах, всказують поодинокі колюмни тих виказів, а близші вияснення в тім взлядї сут обняті також арт. 39 припису виконуючого до IV. дїлу висше покликаного закона о безпосередних податках особистих з дня 18 марта 1914 оголошеного в вістнику законів державних ч. 62 з року 1914.

Непредложене висше наведених виказів або сьвідоме подане в них неправдивих подробиць підлягає по мисли постанов § 247 покликаного на вступі закона о безпосередних податках особистих грошевій карі до 400 кор.

Вяла, дня 10 жовтня 1917.

**Ц. к. галицка краєва Дирекция скарбу.**

Ц. к. Віцепрезидент:

**Буґно в. р.**

Zl. 73 348/17.

# KUNDMACHUNG

## betreffend die zum Zwecke der Einkommensteuerveranlagung für das Jahr 1918, den Steuerbehörden I. Instanz zu liefernden Nachweisungen.

Gemäss dem § 200 des Gesetzes vom 25 Oktober 1896, R. G. Bl. Nr. 220 in der Fassung des Gesetzes vom 23 Jänner 1914, R. G. Bl. Nr. 13 (Personalsteuernovelle) haben zum Zwecke der Einkommensteuerveranlagung nachstehend genannte Personen alljährlich folgende Nachweisungen zu liefern:

1. Die Besitzer bewohnter Häuser beziehungsweise deren Stellvertreter, die Nachweisung Aller Wohnparteien des Hauses auf der Drucksorte Form. B. (zu Art. 39 der Vollzugsvorschrift zum IV. Hauptstücke des zitierten Gesetzes);

2. Die Haushaltungsvorstände beziehungsweise Mietparteien, die Nachweisung aller zu ihrem Haushalte gehörigen Personen auf der Drucksorte Form. C. (wie oben);

3. Die Besitzer nicht vermieteter Häuser oder deren Stellvertreter die Nachweisung aller Hausbewohner auf der Drucksorte Form. D. (wie oben).

Alle genannten Personen werden hiemit aufgefordert, die oben bezeichneten Nachweisungen bis zum 31 Dezember 1917 vorzulegen.

Die oben bezeichneten Drucksorten werden die Steuerbehörden I. Instanz den Parteien über Verlangen unentgeltlich verabfolgen.

Die Nachweisungen ad 2. haben eine Beilage der Nachweisungen ad 1. zu bilden und sind samt der letzteren Nachweisung von den Hauseigentümern bei jener Steuerbehörde I. Instanz zu überreichen, in deren Sprengel das betreffende Haus gelegen ist.

Mit welchem Zeitpunkte der Stand der Hausbewohner in diesen drei Nachweisungen anzugeben ist, wird von den betreffenden Steuerbehörden I. Instanz bekanntgegeben werden.

Welche Angaben jede der erwähnten Nachweisungen zu enthalten hat, ist aus den Rubriken der diesbezüglichen Drucksorten zu ersehen; nähere Weisungen in dieser Hinsicht sind auch im Art. 39 der im Reichsgesetzblatte Nr. 62 ex 1914 kundgemachten Vollzugsvorschrift zum IV. Hauptstücke des oben zitierten Personalsteuergesetzes vom 18 März 1914 enthalten.

Die Unterlassung der Einbringung der oben bezeichneten Nachweisungen oder wissentlich unrichtige Angaben, werden gemäss der Bestimmungen des § 247 des eingangsbezogenen Personalsteuergesetzes mit einer Geldstrafe bis zu 400 K bestraft.

Biała, am 10 Oktober 1917.

**K. k. galizische Finanzlandesdirektion.**

Der k. k. Vizepräsident:

**Bugno m. p.**

L. 23.546 XIX. (5190). (5078)

# Rozporządzenie

## c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 19 października 1917 L. 23.546 XIX. (5190) w przedmiocie ograniczenia obrotu workami.

Za upoważnieniem c. k. Ministerstwa handlu z dnia 14 września 1917 L. 27.219 zarządzam na zasadzie § 9 p. 1. al. a) cesarskiego rozporządzenia z dnia 24 marca 1917 Dz. u. p. Nr. 131 co następuje:

§ 1.

Przedsiębiorstwa lub osoby trudniące się sprzedażą lub wypożyczaniem worków, albo używające w swych przedsiębiorstwach lub gospodarstwie rolnem worków do opakowania towarów lub produktów, wreszcie wszyscy inni posiadacze lub przechowawcy worków są obowiązani wynoszące więcej niż 50 worków zapasy zgłosić według stanu z dnia 8 listopada 1917 do 8 dni u politycznej władzy powiatowej, właściwej dla miejsca, gdzie się worki znajdują.

Obowiązkowi zgłoszenia podlegają wszelkiego rodzaju worki wyrobione z juty, konopi, molino, płótna lnianego, bawełny lub innej materyi, służące do przechowywania lub przewożenia ziarna, produktów mlewa i odpadków tych produktów i innych produktów rolniczych, nawozów sztucznych, cukru i innych towarów, tak nowe jak i używane, próżne i wypełnione, znajdujące się na składzie lub będące w obiegu.

W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko osoby lub firmę przedsiębiorstwa i siedzibę, ilość i rodzaj posiadanego zapasu worków, oraz miejsce, gdzie worki w dniu 8 listopada 1917 się znajdują. Worki znajdujące się w tym dniu w obiegu, winien odbiorca zgłosić bezzwłocznie po ich nadejściu na miejsce przeznaczenia.

Wypożyczający worki mają zgłaszać worki będące na składzie; jakoteż wypożyczone.

Obowiązkowi zgłoszenia nie podlegają worki, będące w posiadaniu zarządu wojskowego, lub zakładów i przedsiębiorstw państwowych.

§ 2.

Wszystkie worki w kraju, istniejące w dniu 8 listopada 1917 jak i później przybywające, zostają aż do odwołania poddane zamknięciu.

Zamknięcie ma ten skutek, że podlegające mu worki bez względu na ilość i to tak próżne, jakoteż wypełnione wolno do miejscowości leżących poza obrębem Galicyi przewozić koleją, pocztą lub kołowo jedynie za osobnem zezwoleniem władzy politycznej, a to jeśli idzie o przesyłkę 100 worków władzy politycznej powiatowej, zaś przy większych przesyłkach władzy politycznej krajowej.

Zezwolenie to będzie wydawane w formie poświadczenia transportowego według załączonego w dodatku formularza, które to poświadczenie ma być dołączone do dokumentów przewozowych.

Przewóz worków wewnątrz kraju nie podlega na razie ograniczeniu.

§ 3.

Działający wbrew temu zarządzeniu będą karani na podstawie § 11 cesarskiego rozporządzenia z dnia 24 marca 1917 Dz. u. p. Nr. 131 karą pieniężną do 10.000 kor. albo aresztem do 6 miesięcy.

§ 4.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Kraków, dnia 19 października 1917.

C. k. Namiestnik:

**Huyn,** Gen. pułk. w. r.

(Dodatek).

Poświadczenie transportowe dla worków.

Imię i nazwisko nadawcy . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

w (miejscowość) . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . jest uprawniony

do przewiezienia . . . . . . . . . . . . . . . . sztuk, względnie kg. worków próżnych,

wypełnionych (czem) . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

w czasie od . . . . . . . . . . . . 191 . do . . . . . . . . . . . . 191 .

ze (stacya nadawcza) . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

do (stacya przeznaczenia) . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

koleją, pocztą, kołowo . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

pod adresem (imię i nazwisko i siedziba odbiorcy) . . . . . . . . . . . . . . .

. . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

. . . . . . . . . . . . . . . . dnia . . . . . . . . . . . . . . . . 191 .

(Pieczęć:) (Podpis:)

Poświadczenie to należy trwale do dokumentu przewozowego.

Dołączenie poświadczenia należy zaznaczyć w liście frachtowym.

Stacya przeznaczenia wyda potwierdzenie wraz z listem frachtowym odbiorcy.

Ns. 4204/17 (2). Gegen den Ldstm. Inf. Gottlieb Kudrnac des k. u. k. Inf. Reg. Nr. 54, geboren in Halda Bez. Pardubitz, 22 J. alt röm. kat., ledig, Landwirt, Sohn der in Pardubitz zu Halde Nr. 240 wohnhaften Witwe nach dem Karl Kudrnac, ist beim Gerichte des k. u. k. 5 I. D. Kmdos ad K. 681/17 das Vverfahren wegen Verbrechens der Desertionnach § 183 M. St. G. anhängig. Laut Zeugenaussagen liegt gegen denselben begründeter Verdacht vor, er sei am 13 Juli 1917 von seiner Komp. zurückgebliben, uud sich gefangennehmen zu lassen.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der H. Dr. Josef Morawiecki vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 5 Oktober 1917. (5021)

L 25.018/XVII. (11 992). (5077)

Ogłoszenie.

Przeciętna cena targowa świń bitych notowana urzędownie w stolicy kraju w miesiącu wrześniu 1917, która w myśl § 52 lit. a) ustawy z 6 sierpnia 1909 (Dz. p. p. 177) ma służyć za podstawę do wymiaru odszkodowania za świnie rzeźne zabite na zarządzenie Władzy lub padłe wskutek dokonanego z urzędu szczepienia w miesiącu październiku 1917 wynosi 6 kor 85 hal. za kilogram.

To się podaje niniejszem do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Cg. I. 142/17 (1). Przeciw nieobecnemu Michałowi Paszkiewiczowi rolnikowi z Poździacza wniósł Skarb Państwa przez c. k. Prokuratoryę Skarbu w Białej skargę o 14.600 kor. Pierwszą audyencyę wyznaczono na 22 października 1917 o godz. 9 przed południem biuro Nr. 2. Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. B Morgenstern w Przemyślu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Przemyśl, 18 września 1917. (5063)

Cw. II. 3/17 (6). Juliuszowi Noth z Wańkowej w sprawie wekslowej Samuela Horowitza w Dukli toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Sanoku przeciw Hermanowi Simon i tow. o 3000 Mk. 2770 Mk. 30 f. i 2070 Mk. 95 f. zpn. ma być doręczona uchwała z dnia 21 czerwca 1917 l. cz. Cw. II 3/17 (6), którą wyznaczono rozprawę na dzień 12 lipca 1917 godz. 11 rano biuro Nr. 13 tego sądu. Ponieważ niewiadomo, gdzie Juliusz Noth przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Walewskiego, adwokata w Sanoku.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 21 czerwca 1917. (5053)

C. I. 33/17 (1). Przeciw Teodorowi czyli Fedkowi Kowałyszyn z Woszczaniec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez małoletniego Franciszka Zająca i tow. zastąpionych przez matkę i opiekunkę Zofię Zając i przez tenże ostatnią w imieniu własnem, pozew o ojcowstwo i alimentacyę. Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 31 października 1917 o godz. 9 przed południem B. 4 Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Eugeniusza Kawińskiego c. k. notaryusza w Rudkach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rudki, dnia 26 września 1917. (5083)

C. IX. 36/17. Przeciw Jencie Eidel Adler w Stanisławowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Joannę Hoterę przymus. zarządcę pozew o opróżnienie mieszkania. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 października 1917 o godzinie 9 przed południem tut. sądzie sala 109. Celem strzeżenia praw Jenty Eidli Adler, ustanawia się p. dr. Alferta adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Stanisławów, 13 października 1917. (5085)

C. I. 62/17 (9). Przeciw Michałowi Kinach vel Kunach, Franciszkowi Kinach vel Kunach i Ludwikowi Kinach vel Kunach, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiat. w Bełzie przez Maryę Kinach vel Kunach z Żabcza mur. pozew o zniesienie współwłasności oddania współposiadania realności lwh 38 i 373 kg. Żabcze murowane i złożenie rachunków z dochodów tej realności z wnioskiem po myśli § 836 u. c. Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 listopada 1917 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 1. Celem strzeżenia praw Michała, Franciszka i Ludwika Kinachów vel Kunachów, ustanawia się pana dr. Karola Badera, adw. w Bełzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bełz, 16 października 1917. (5067)

C. I. 216/17 (1). Przeciw nieobjętej masie spadkowej po błp. Małce Freundel z Sambora, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Arona Leibę Freundla landsturmistę przy 33 pułku strzelców w Krakowie pozew o 600 kor. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 listopada 1917 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 94 sala rozpraw I. piętro. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po błp. Małce Freundel ustanawia się pana dr. Włodzimierza Hordyńskiego adwokata w Samborze kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objęta nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sambor, 3 października 1917. (5072)

# Licytacye.

E. III. 2252/13 (22). Na wniosek c. k, uprz. austr. Banku hipot. w Wiedniu strony egzekwującej, odbędzie się dnia 7 grudnia 1917 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 73 na zasadzie warunków, które się niniejszem zatwierdza licytacya następujących realności: księga gruntowa II. dz. lwh. 906 przy ulicy Grodeckiej l. k. 918 2/4 l. orj. 16 składającej się z parceli budowlanej o łącznej powierzchni 691 m², kamienicy dwupiętrowej i dwóch oficyn dwupiętrowych. Wartość szacunkowa 161 471 kor. 10 hal., najniższa oferta 80.735 koron 55 hal. Do realności lwh. 906/II. ks. gr. gm. miasta Lwowa należą następujące przynależności: okna trójskrzydłowe, okna czteroskrzydłowe, okna sześcioskrzydłowe, drzwi, kratki żelazne, poręcze mosiężne, zwierciadła, spluwaczki, chodniki parkan sztachetowy, jabłonka, 2 orzechy, 3 grusze i inne opisane bliżej w protokole ocenienia a oszacowane na 3265 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. (5061 1—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, 2 października 1917.

E. 1401/8 (17). W sprawie egzekucyjnego Zakładu kredytowego w Lubaczowie przeciw Mikołajowi Baranikowi o 500 koron i 700 koron z pn. przyznano zobowiązanemu tut. uchwałą działową z dnia 11 grudnia 1913 E. 1401/8 z ceny kupna realności lwh. 268 Brusno nowe resztę 1.126 koron 55 hal. Wzywa się wszystkich, którzy roszczą sobie pretensye do tej przyznanej dłużnikowi kwoty o ich zgłoszenie do dnia 1 grudnia 1917 w tut. Sądzie; w razie przeciwnym zostanie mu ona wypłaconą. (5056 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 21 września 1917.

E. 51/17 (22). Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności król. wol. miasta Sanoka, odbędzie się dnia 5 grudnia 1917 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 9 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 7 ks. gr. Bukowsko dom mieszkalny razem ze stajnią i boiskiem, spichlerz drewniany oraz 28 parcel gruntowych, wartość szacunkowa 20.200 kor., najniższa oferta 13.753 kor. 34 hal., lwh. 850 ks. gr. Bukowsko 14 parcel gruntowych wartość szacunkowa 9055 kor., najniższa oferta 6036 kor. 67 hal. Do realności lwh. 7 ks. gr. gm. Bukowsko należą następujące przynależności: studnia murowana 10 sztuk grubych drzew owocowych, 10 średnio grubych jasionów, ozimina przenica na 1 morgu roli oszacowane na 410 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, 19 października 1917. (5068)

E. 84/17 (4). Na żądanie Ustredni banka Ceskych sporitelen Filii w Krakowie, odbędzie się dnia 4 grudnia 1917 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 w Grybowie licytacya realności lwh. 829 ks. gr. gm. kat. Grybów. Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 52.049 kor. wraz z przynależnościami. Najniższa cena wynosi kwotę 26 024 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, 8 października 1917. (5058)

Nr. 23 251 (5064)

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Piotrkowa niniejszem podaje do publicznej wiadomości że w dniu 12 listopada 1917 r. o godzinie 12 w południe w sali Magistratu na parterze, odbędzie się ustna licytacya na oddanie w dzierżawę położonych w parku miejskim imienia Księcia Józefa Poniatowskiego gospody z urządzeniami gospodarczemi oraz ślizgawki na stawie na czas od 1 grudnia 1917 do 1 lipca 1919 r.

Licytacya zacznie się od sumy 6000 koron rocznej dzierżawy wzwyż.

Życzący przystąpić do licytacyi obowiązani są złożyć kwit Kasy miejskiej o wniesieniu czasowo kaucyi 600 koron, w razie zaś utrzymania się na licytacyi kaucyę tą natychmiast dopełnić do wysokości całorocznej sumy dzierżawnej, która może być złożona w obligacyach m. Piotrkowa.

Osobom, które na licytacyi się nie utrzymają — kaucye zostaną zwrócone.

Warunki licytacyi można przeglądać w Magistracie w wydziale Administracyjnym w godzinach urzędowych.

Piotrków, dnia 19 października 1917.

Magistrat m. Piotrkowa.

E. 108/17 (3). Jest wdrożona przymusowa licytacya realności pod lk. 560 w Cieszanowie w posiadaniu Anny Soroń — wszystkie osoby, które roszczą sobie na tej realności prawa rzeczowe (własność, służebność, zastaw i t. d.) by je zgłosiły najpóźniej do 15 października 1917 w tut. sądzie pisemnie lub ustnie — niezgłoszone w terminie prawa i roszczenia będą o tyle uwzględnione o ile są wiadome z aktów egzekucyjnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, 8 września 1917. (5096)

E. 70/17 (5). Dnia 15 listopada 1917 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1224 gm. Glińsko. Realność oceniono na 3150 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2100 kor. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, 10 październ. 1917. (5095)

# Konkursa.

Prez 518/5 (17). Przy c. k. sądzie powiatowym w Skawinie opróżniona jest posada stałego funkcyonaryusza c. k. Prokuratoryi Państwa z roczną remuneracyą 320 koron.

Podania wraz z dowodami uzdolnienia należy wnieść do c. k. Prokuratoryi Państwa w Krakowie najdalej do dnia 15 listopada 1917.

Kraków, dnia 26 września 1917. (5050)

C. k. Prokurator Państwa.

# Wyroki prasowe.

Nr. 242. (5051)

Erkenntnis.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Oktober 1917, Pr. IV. 1/17, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift „Braunauer Deutsche Zeitung“ vom 12 Oktober 1917 wegen des Artikels: samt überschrift „Die verf . . . . Wirtschaft“ nach § 302 St G. verboten

# Spadki.

A. 1170/17 (21). Wezwanie dziedziców których pobyt nie jest wiadomy. Iwan Wachułowicz syn Iwana rolnik z Czernilawy zmarł dnia 2 sierpnia 1915. Ostatnie rozporządzenie pozostało. W rozporządzeniu tym Iwan i Michał Kochmanowie z Czernilawy są ustanowieni dziedzicami. Ustawowego dziedzica Ołeksę Romaszka syna Andrucha którego miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się ażeby w przeciągu roku od dziś licząc zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu, odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora Iwana Jadłesia wójta z Czernilawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, 15 maja 1917. (5038 3—3)

A. 4/15 (23) C. k. sąd obwodowy w Sanoku oznajmia, że 17 stycznia 1915 umarł w Lisku Piotr Kocyłowski z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem swego wnuka Ludomira Mikołaja Podlaszeckiego dziedzicem ustanowił. Gdy miejsce pobytu jego córki Maryi Giermak jest nieznane, wzywa się ją, ażeby w ciągu roku licząc od dnia niżej wyrażonego w sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z osobami do spadku się zgłaszającemi i z kuratorem dla niej ustanowionym Stanisławem Giermakiem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19 maja 1917. (5054 1—3)

A. 4/15 (24). C. k. sąd obwodowy w Sanoku oznajmia, że 17 stycznia 1915 zmarł w Lisku Piotr Kocyłowski z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem swego wnuka Ludomira Mikołaja Podlaszeckiego dziedzicem ustanowił. Gdy miejsce pobytu jego syna ks Jana Kocyłowskiego jest nieznane, wzywa się go, ażeby w ciągu roku licząc od dnia niżej wyrażonego w sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z osobami do spadku się zgłaszającemi i z kuratorem dla niego ustanowionym Stanisławem Germakiem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 6 października 1917. (5055 1—3)

# Amortyzacye.

T IV. 18/17 (2). Na wniosek Rozalii Gubałowej, prywatnej w Odrowążu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zastępującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego w Nowym Targu potwierdzenia odbioru z daty Nowy Targ, 30 maja 1917 wystawionego przez Powiatową Komisyę obrotu bydłem na sprzedanego buhaja na spędzie 30 maja 1917 w Czarnym Dunajcu wagi 216 kilo zaklasyfikowanego do klasy III. a. Posiadacza powyższego potwierdzenia wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swymi prawami w ciągu sześciu miesięcy i powyższe potwierdzenie w tymże czasie tut. Sądowi przedłożył lub też zarzuty przeciw powyższemu wnioskowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu rzeczone potwierdzenie uznane zostanie za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 14 sierpnia 1917. (5052 1—3)

T. IV. 13/17 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Piotra Krupy, Marcina Kreta, Franciszka Tenerowicza i Stanisława Markowicza nadto poświadczeniem Urzędu gminnego w Sękowej z dnia 25 czerwca 1917 l. 398 stwierdzono, że Jan Markowicz syn Wawrzyńca i Jadwigi ze Sikorów urodzony dnia 24 maja 1867 w Sękowej, przed 30 laty wyemigrował do Ameryki a od lat 17 nie dał o sobie jakiejkolwiek wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ust. cyw. zarządza się na wniosek 1. Stanisława Markowicza ze Sękowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. Maryanowi Czernemu adwokatowi w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem. Jana Markowicza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1918 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy S. IV.

Jasło, 7 września 1917. (5070 1—3)

T. 28/16 (3). Na wniosek Tomasza Makowskiego profesora c k. seminaryum nauczycielskiego męskiego w Sokalu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego Stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 57.464 na zastawione przedmioty srebrne wartości 300 kor. Posiadacza tego kwitu wzywa się, by kwit ten w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w sądzie okazał — inni zaś interesowani mają wnieść zarzuty przeciw wnioskowi, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 10 marca 1916. (5097)



Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.